



# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 10.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępcy przyjmują wyłącznie od 5-5 po po  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Związek Zaw. Pracowników Handl. i Bław. m. Łodzi  
Al. Kościuszki 21.

Związek Zaw. Pracowników Przemysłu i Handlu  
Sienkiewicza № 22.

**Walne Zebranie**  
pracowników branży Ekspedycyjno-Handlowej.

Kolegów, którzy dotychczas jeszcze nie zgłosili swego akceau do podjętej akcji, uprasza się do złożenia takowego najpóźniej do poniedziałku 26 lipca r. b.

ZARZĄDY: Sekcji Branży Ekspedycyjno-Transportowej.

**Casino**  
**Sobowtór ukochanej**  
grozą przejmującej dramat w 6 aktach ze znakomitą artystką z gry i urody  
**Kamilla Holly**  
w roli tytułowej.  
Początek przedstawień o g. 8-aj.

**ODEON**  
Niewywały dwugodzinny program.  
**Król gór**  
dramat w 2 aktach.  
W roli głównej **Ellen Rychter**  
NAD PROGRAM:  
**Kaprys prymadonny**  
aroywesola farsa w 4-ach aktach.  
Początek przedstawień o godz. 3.

## Wzór dla Łodzi.

Bielsk, d. 19 lipca.

W ostatnich tygodniach, począwszy od znanego wstępnego exposé prasowego ministra spraw zagranicznych, p. Skirmunta, zainteresowanie kwestją polityki naszej w stosunku do republiki czecho-słowackiej zaczyna niezwykle wzrastać. Zręczna polityka d-ra Benesza mierzy wprowadzić przez Warszawę gdzieindziej — do Galicji wschodniej i Rosji, dla opinii jednak naszej niepełnie zresztą słusznie, jest to przedewszystkiem kwestja Śląska Cieszyńskiego.

Zanim jednak z wycieczki naszej po tej starej dzielnicy polskiej podzielimy się z czytelnikami impresjami politycznymi, niepodobna pominąć pewnych spraw społecznych i gospodarczych, którym zwykłe u nas nie przypisuje się należytej wagi, a które na najbliższe zadania polskiej polityki wewnętrznej należy bardzo silnie zaakcentować.

W poprzedniej korespondencji („Na niemieckiej wyspie“) podaliśmy ogólne wrażenia, jakie wywiera miasto Bielsk — Biała. Dziś kolej na głębszą analizę warunków społeczno-gospodarczych tego ważnego ośrodka przemysłowego nie tylko Śląska ale całej Polski.

W sprawach tych konferowaliśmy z całym szeregiem miejscowych działaczy polaków i niemców, nie pomijając również i żydów.

Szczególnie ciekawe są ich wywody na tematy narodowościowe.

— Stosunki u nas pomiędzy zamieszkaucą miasto i okolice narodowościami — mówili nam dr. Traubner, redaktor miejscowego niemieckiego organu socjalistycznego „Volkstimme“ — toczyły się nader pomyślnie, szczególnie jeśli chodzi o robotników, o fabrykantach bowiem miasto to mówił oni zawsze i wszędzie idąc solidarnie, jeśli chodzi o ich interesy. Doskonale rozumniemy tutaj, że walka wzajemnie nam zaszkodzi, szeroka tolerancja zaś może przynieść tylko pożytek. Nawet najbardziej drażliwe kwestje plebiscytowe nie zdolały nas po-

roźnić. W swoim czasie, podczas okresu przygotowanego do niedostępnego plebiscytu cieszyńskiego Niemcy tutejsi zachowywali pewną neutralność. Aktualne kwestje natury utylitarnej wytwarzały pewien pociąg do Czech, które zarzucały nas tu w celach propagandowych tanim cukrem, tłuszczem, mąką, obuwiami i ubraniami. Polska nam tego nie dawała. Z drugiej strony znany antagonizm narodowościowy w Czechostowacji nie rokował dla Niemców tutejszych zbyt wielu nadziei.

Teraz, gdy kwestja jest przesądzona, Niemcy dążą tylko do zachowania swych praw. W szczególności socjaliści prowadzą obecnie akcję połączenia się w jedną partję z socjalistami niemieckimi w bytym zaborze pruskim i do wytworzenia swego środowiska również i w Łodzi.

W stosunku do Polaków Niemcy bielscy usposobieni są bardzo dobrze i w stosunkach życiowych nie można się tu dopatrzeć żadnych starć ani szyskan, tym bardziej, iż Polacy respektują nasze odrębności narodowe.

Słowa dr. Traubnera w zupełności potwierdził red. Pająk z „Wyzwolenia społecznego“.

— My Polacy cieszyńscy-socjaliści mamy tu na miejscu szczególną taktykę narodowościową, dostosowaną ściśle do warunków istniejących.

Stanowimy tu wielką siłę elementu polskiego, jak wiadomo bowiem, podobnie na Śląsku Cieszyńskim, jak i Górnym klasa robotnicza składa się przeważnie z Polaków, Niemcy zaś stanowią element mieszczański.

Praconjemy tedy razem z Niemcami w związkach zawodowych, porozumiewamy się w egzekutywie z niemiecką partją socjalistyczną, pomagamy sobie wzajemnie we wszystkich.

szemi prawami, gdyż Polaków jest tu 20 proc. Ponieważ do ugody nie doszło, gdyż stronnictwa mieszczańskie polskie zażądały 50 procent mandatów, przeto Komisja Rządząca w Cieszynie rozwiązała radę miejską i mianowała nową. Na trzydziestu radnych jest obecnie 10 Polaków ze stronnictw mieszczańskich.

Co się tyczy nas, to wraz z socjalistami niemieckimi zarządzaliśmy, aby socjalistom bez względu na narodowość oddano pewną liczbę mandatów, którą się sami podzieliliśmy. W ten sposób otrzymaliśmy na skutek ugody jeszcze dwa mandaty.

Spółdzielnianie dochodzi do tego, że w małych organizacjach w powiecie, w osadach robotniczych wcale niema podziału na polskie i niemieckie.

Bardzo trudne i odpowiedzialne zagadnienia nasunął plebiscyt górnośląski. Wprawdzie Niemcy tutejsi nie mieli w tej sprawie nic do powiedzenia, jednak nie mogliśmy tu drażnić ich uczuć. Dlatego oba ugrupowania stanęły tu na stanowisku, iż robotnicy muszą zwalczać wszelkimi siłami szacherki dyplomatyczne, któremi ententa chce sfalszować wolę ludu, wyrażoną w plebiscycie. W ten sposób zarówno Polacy, jak i Niemcy bielscy stanęli po stronie sprawiedliwości, ochraniającej prawa polskie do tego terenu plebiscytowego, który opowiedział się za nami.

Uwzględniając sprawy narodowościowe polskie i niemieckie, nie można ominąć i żydów, którzy stanowią tu de facto 30 proc. ludności, choć urzędowa statystyka austriacka podaje ich liczbę na 17 proc. Poinformowano nas, iż oblicze polityczne tego poważnego osiedla ludności jest bardzo chwiejne. Dawniej uważali się za Niemców, obecnie pozostali bez tego oparcia i zajmują stanowisko neutralne. Zato krzewi się wśród nich sionizm, który jednak nie wyraża się w formie emigracji. Jest on traktowany z bardziej płańską miłośnością, gdyż żydzi tutejsi sytuowani są bardzo dobrze, zajmują się przemysłem, handlem, a głównie pośrednictwem. Robotników jest minimalna ilość.

Wspomniany już red. Pająk udzielił nam również ciekawych szczegółów co do stronnictw w Bielsku-Białej. Przedewszystkiem jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że w całym mieście, ani w okolicy niema ani jednego komunisty. Widocznie doskonale funkcjonujący organizm związków zawodowych wyklucza podatność gruntu pod agitację komunistyczną, a nadzwyczaj wysokie uświadomienie niemożliwa demagogia.

Na mocnym fundamencie zgody pomiędzy narodowościami, zjawisko bardzo rzadkim w Rzeczpospolitej, nie znajdujemy również oparcia N. P. R. Onegdaj były właśnie próby utrwalenia tu tego stronnictwa, rzucającego tu posiew niechęci rasowych, nacjonalnych i wyznaniowych. Poseł N.P.R., Tomczak, przyjechał tu na koniu walki z Niemcami i Żydami, wyszedł jednak z pierwszego wiecu, odprowadzony rozgłosnym gwizdaniem, przyzem nadmienić należy, iż zgodnie z zasadami taktu na wiec przybyli wyłącznie Polacy.

Pewną siłą przedstawia tu także chrześcijańska demokracja, jednak żyje, jak zresztą i wszędzie, pod księżą protekcją i powaga jej musi stopnieć wraz z upadkiem klerykalizmu.

Narodowa demokracja w elementach miejscowych absolutnie żadnego oparcia nie ma. Jej teren leży dalej na zachód, przedewszy-

stkiem w Cieszynie. Niemiecka partja narodowa jest ekspozyturą przemysłu i handlu i stosunek jej do państwa polskiego regulować się będzie wyłącznie korzyścią, jaką kapitał tutejszy będzie mógł wyciągnąć z rynków polskich zakupu i sprzedaży.

Jak wynika z zestawienia powyższych kilku głosów, polityka rządu naszego w tej części Śląska Cieszyńskiego szczególnie musi dążyć koleją tolerancji i uznawania praw mniejszości narodowej niemieckiej, która z racji położenia geograficznego nawet nie może marzyć o przyłączeniu się do Niemiec. Wtedy jedynie będziemy mogli liczyć na trwałe przyjazne usposobienie Śląska wschodniego do Rzeczpospolitej.

Bielsk wart jest tej fatygi. Jego wielki przemysł żelazny uruchomiony jest całkowicie. Co do przemysłu wełnianego, który obliczony był na eksport do Austrii i na Bałkany, to wprawdzie wiele fabryk częściowo stoi, ale zato powstało wiele fabryczek małych, tak iż w sumie daje to rezultat przedwojenny.

Imponujące wrażenie robią tu tejsze robotnicze organizacje zawodowe i spółdzielcze. Zcentralizowane w wielkiej własnej kamienicy, wielomilijonowej wartości, posiadają kooperatywy (wszystkie te organizacje są wspólne polsko-niemieckie) z kapitałem przeszło 70 milionów marek.

Kooperatywa ma na własność dwa automobile ciężarowe do wozenia towarów.

Jakże wygląda półmilionowa Łódź wobec tego małego 30-tyśiącznego miasteczka, posiadające-

Mechaniczna fabryka mebli biurowych

„W. Markusfeld”

Łódź, Cegielniana № 14.

Polca w wielkim wyborze:  
Bierka amerykańskie różnych rozmiarów lub bez. Przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres urządzeń biurowych. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny fabryczne. 915-3

go swój wielki teatr miejski, pierwszorzędne europejskie hotele, kanalizację, telefony, tramwaje, świetnie zabrukowane kostkami ulice i... nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kasie miejskiej...

I to po panowaniu biurokracji austriackiej, wcale nie o wiele lepszej od rosyjskiej, tej samej biurokracji, która Galicję doprowadziła do nędzy. A więc to nie zasługa rządu, lecz społeczeństwa. I dlatego tu na południowo-zachodnie kresy trzeba się przyjąć uczyć. Z pokornym, bez pychy sercem trzeba naśladować doskonale wzory, a jednocześnie nieustannie pamiętać o tem, że Śląsk Cieszyński w swej polskiej części, to ostatnia z kolei dotychczas przyłączona do Rzeczpospolitej ziemia — to wielki skarb, w którym kryją się najcenniejsze kamienie. Trzeba mocno utrwalić jego polskość, a uczynić to trzeba dwiema drogami: bardzo rozważną polityką wobec Czech i tolerancyjnością i demokratycznością w polityce wewnętrznej, zarówno na Śląsku, jak w całej Rzeczpospolitej.

Czesław Oitaszewski.

## Reforma rolna w krajach Europy środkowej.

### IV. W Polsce.

Podział ziemi u nas krytykowany był już od dawien dawna. Proudhon w jednym ze swoich najciekawszych dzieł p. t. „Czy traktat z r. 1815 przestał obowiązywać?“ wyraża przeciw Polsce ostre ale parodoksalne oskarżenie, zarzucając jej, że „zatrzymała słowiański system posiadania, który jest gwarancją komuny i wolności chłopów“, „bez jednoczesnego stworzenia u siebie odpowiedniej formy własności, korzystnej choćby tylko dla szlachty“. Należy jednak powątpiewać czy „słowiański system posiadania“, reprezentowany przez rosyjski „mir“, jest doprawdy tak doskonałą obroną wolności chłopskiej, i nie należy zbyt biadać nad tym, że Polska odległa trasyjeji szlacheckich i wołała zbliżyć się do Zachodnich. Nie wynika z tego wcale, że forma własności gruntowej w Polsce jest doskonała.

Ogólnie powiedzieć można, że obszar poszczególnych majątków ziemskich w Polsce zwiększa się w miarę posuwania się z zachodu na wschód i z południa na północ. Ciekawe jest również, że w okrzegach wysoko rozwiniętego przemysłu rozkawałkowane ziemie nie dosięga tego stopnia, co w okrzegach kraju mało uprzemysłowionych.

W całym prawie dawnym zaborze pruskim własność polska była zagrożona przez ekspansję niemieckie i pruskie prawa wywłaszczeniowe i kolonizacyjne. Im bardziej na wschód, własność ziemska jest epraz większa, pozostawiają niewiele obszaru dla gospodarstw chłopskich i dla majątków drobnej szlachty.

W b. Galicji-wschodniej pewna ilość wielkich dóbr należy do żydów. Cała była Galicja 1084000 gospodarstw, z czego około 190000 mniejszych od 1 hektara, 750000 wielkości od 1 do 10 hektarów, 50 tys., od 10 do 100 hektarów i 447 gospodarstw powyżej 100 hektarów, w tej liczbie 474 przekraczających 1000 hektarów. Właśnie w Galicji i w południowej Kongresówce ludność włościańska była najbardziej poruszona zapowiadana parcelacją wielkich majątków. Agitacja w tym kierunku szerzyła się coraz bardziej podobnie opinia publiczna i wreszcie doprowadziła do znanej uchwały powziętej przez Sejm dnia 10 lipca 1918. a uzupełnionej w następnym roku dnia 16-go lipca 1920 roku.

Uchwała o reformie rolnej jest wszystkim znana. Grunta przeznaczone do parcelacji składają się: 1) z ziemi należącej do państwa, 2) z dóbr kościelnych wywłaszczonych w porozumieniu ze Stoicą Apostolską i władzami duchownymi innych wyznań, 3) z majątków wywłaszczonych, a mianowicie takich w których gospodarka jest wadliwa (zasada propagowana już oddawna przez niemieckich ekonomistów i socjologów, jak Stuart Mill i Spencer), które pozostają przedmiotem kupna i sprzedaży dla celów spekulacyjnych, majątki nabyte podczas wojny przez osoby, które ich same nie uprawiają, grunta w sąsiedztwie, wielkich miast, mogące być przedmiotem spekulacji, jako tereny do zabudowy, wreszcie majątki sprzedane pruskiej Komisji kolonizacyjnej; 4) z ziem zakupionych, nie należących do żadnej z powyższych kategorii, ale przewyższających

## Kronika polityki polskiej.

— W dziennikach bałgarskich pojawiły się wiadomości, jakoby pan Witos miał niebawem przybyć do Sofji rewizytując pana Stambulińskiego. Jeden rzut oka na letni kalendarz polityczny rządu polskiego wykazuje, iż wiadomość ta jest bezpodstawna.

— Ze względu na to, że w tych dniach upływa wykonanie opcji na Śląsku Cieszyńskim, u mowa zaś praska, którą imieniem rządu polskiego podpisał p. Kałczyński, nie została dotychczas ratyfikowana, rządy polski i czechosłowacki przedłużyły zgodnie termin opcji na dalsze pół roku, a to w drodze wymiany not.

## Zamknięcie się Litwy środkowej.

RYGA, 23 lipca (Polpress) Ministerjum spraw wojskowych rządu kowieńskiego otrzymało znaczne kredyty, w celu zakupienia broni i amunicji. Wysłano agentów do Berlina i do Rygi.

RYGA, 23 lipca (Polpress) Na mocy konwencji wojskowej zawartej pomiędzy Łotwą a Litwą kowieńska, rząd kowieński zobowiązuje się powiększyć armię litewską do 300 tys. żołnierzy. Pięć dywizji ma być uformowane jeszcze w roku bieżącym.

WILNO, 23 lipca (Pat) Z Kowna donoszą, że litwini robią zakupy dla artylerji w Holandji. Przed paru dniami oficer do specjalnych slesceń przy litewskim min. spraw wojskowych generał Stomma jeździł do Holandji w sprawie zakupu 8 dział. Transakcja na razie nie doszła do skutku, gdyż żądano zapłaty w złocie. Do Kowna nadszedł transport z mundurami i amunicją z Niemiec.

WILNO, 23 lipca (Pat) W pasie neutralnym litwini energicznie organizują oddziały partyzanckie, uzbrajając je w karabiny i granaty ręczne, ludność nadgraniczna odnosi się do tej sprawy niechętnie. Regularne oddziały litewskie i partyzanckie napadają ciągle na wieś w pasie neutralnym i grabią włościan i zbiorcy.

WILNO, 23 lipca (Pat) Na Litwie kowieńskiej wywołano wielkie zamieszki dokonywana mobilizacja koni.

## Konferencja helsińska.

RYGA, 23 lipca (EE). Na konferencję helsińską z ramienia Łotwy przyjedzie wiceminister spraw zagranicznych Sajna.

Pierwotnie Łotwa miała reprezentować prezydent ministrów Mejerowicz. Socjaliści łotwscy są przeciwni konferencji helsińskiej bez udziału Litwy. Twierdzą oni, że konferencja ta może jedynie doprowadzić do wzmocnienia wpływów Polski nad Bałtykiem, a przez to może spowodować osłabienie związków łotewsko-litewskich.

## Strejk w gazowni warszawskiej.

WARSZAWA, 23 lipca (Telef.) Sytuacja strejkowa w Warszawie przedstawia się w ten sposób, iż według słów ministra pracy, Derowskiego, można mieć nadzieję, że w poniedziałek kwestja zatargu będzie załatwiona.

## Praca dla inwalidów i zdembilitowanych.

WARSZAWA, 23 lipca (Telef.) Minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz polecił podwładnym organom, mianowicie komisarzowi rządu na m. Warszawę, głównokomendantowi policji państwowej, jak również wojewodom, aby na wakujące posady pracodawców przyjmowali inwalidów wojennych i zdembilitowanych. Poza tym polecił przesłać wykazy tych inwalidów i zdembilitowanych którzy od 1 stycznia wnieśli podania o posady i dotychczas ich nie otrzymali.

## Kompromis.

POLDHU, 23 lipca (Pat). Nieporozumienie pomiędzy Londynem a Paryżem w sprawie konferencji rady najwyższej, odnośnie do problemu Górnego Śląska, zostanie prawdopodobnie usunięte w drodze kompromisu w ten sposób, że konferencja będzie zwołana w pierwszych dniach sierpnia.

## Anglja prze do pospiechu.

LONDYN, 23 lipca (Pat) — Dalsze telegramy komisarza angielskiego w Opolu wskazują na konieczność szybkiego rozwiązania kwestji górnośląskiej. Panuje tam przekonanie, że wysłanie wojsk wszystkich trzech państw nie jest politycznie niezbędne i, że nie będą one potrzebne na wypadek szybkiej decyzji Rady najwyższej. Komisarz urzędu spraw zagranicznych wyraża zdziwienie, że po obu stronach kanału jest mowa o naprężeniu stosunków między rządem francuskim a angielskim wierzy bowiem, że rząd francuski będzie jak dotychczas współdziałał z sojusznikami. Różnica zdań, co do rozwiązania problemu górnośląskiego, dotyczy tylko sposobu postępowania.

## Opinia włoska.

RZYM, 23 lipca (Pat). „Corriere Della Serra” zamieszcza artykuł w sprawie Górnego Śląska, w którym uznaje zasadę podzielnosci Górnego Śląska. Pismo jest przeciwne załatwianiu sprawy Górnego Śląska na podstawie cyfr ogólnych, — gdyż polacy mają większość, obejmującą Rybnickie, Pszczyńskie, Bytom wieś, Katowice wieś i Zabrze wieś. Dziennik uważa propozycję hrabiego Sforzy za najbardziej zbliżoną do sprawiedliwości, sądzi jednakże, że propozycja ta narusza jedność okręgu węglowego, a jej przeprowadzenie rozczaruje Niemcy i niezadowolni Polski. Jeżeli Briand chce wytrwać w polityce zapoczątkowanej w Wiesbaden, jeżeli zaś, co jak się zdaje, jest prawdopodobne, pójdzie inną drogą, to osłabi wprawdzie Niemcy, ale je rozdrażni. Projekt włoski może być przyjęty dla dobra pokoju, ale jeśli ten jest nie pewny, kto wie, czy nie weźmie góry myśl utworzenia tymczasowego państwa autonomicznego.

## Śląsk Górny i Galicja Wschodnia.

## Połączenie obu tych spraw.

LONDYN, 23 lipca (E. E.) — „Morning Post” wyraża przekonanie, iż strony odpowiednie najlepiej uczyniły, zajmując się odrazu całokształtem zagadnienia polskiego, czyli łącząc sprawę Górnego Śląska ze sprawą Galicji Wschod. Granice wschodnie i zachodnie Polski winny być ustalone jednocześnie. Nowa metoda stalego odwiekania decyzji jest cechą obecnej dyplomacji, zbyt niestety podobnej do dyplomacji dawnej. Załatwienie sprawy górnośląskiej jest tem pilniejsze, jeżeli się zważy naprężenie stosunków polsko-litewskich.

## Sensacyjne oświadczenie ministra rzeszy.

BERLIN, 23 lipca (Tel. wł.). Minister spraw wewnętrznych rzeszy niemieckiej, Gradnauer, oświadczył, że tylko szybkie rozstrzygnięcie w sprawie Górnego Śląska może zapobiec wielkiemu nieszczęściu. On, Gradnauer, oświadczył, że nie wierzy w wybuch nowego powstania polskiego na Górnym Śląsku. Takie powstanie byłoby tylko wtedy możliwym gdyby sobie tego życzyła Francja. Natomiast jest bardzo możliwym zamach rewolucyjny, który przywódcy niemieckiej samoobrony zechcą urządzić przeciwko gabinetowi rzeszy. Na szczęście, gabinet rzeszy wie, że ma do czynienia z awanturnikami i jest przygotowany na tego rodzaju niepodźlanki.

niekończoność i może tylko utrudnić sytuację. W konkluzji „Manchester Guard.” twierdzi, że przyczyna rozbieżności zdań między państwami w sprawie górnośląskiej pozostaje zawsze ta sama: Francja ma inne niż Anglja i Włochy widoki w sprawie przydziału Górnego Śląska i umyślnie wywołuje zwłokę w nadziei, że ta posłuży interesom Francji.

## O sprawozdanie komisji międzysojuszniczej.

PARYŻ, 23 lipca. (Tel. wł.) Dzienniki paryskie omawiają w dalszym ciągu sprawę różnicy w interpretowaniu żądań, zgłoszonych przez komisję międzysojuszniczą w Opolu na ręce rady ambasadorów.

„Temps” dzieli żądania członków komisji międzysojuszniczej na 4 części, a mianowicie:

W pierwszej części komisarze międzysojuszniczy oświadczają, że położenie na G. Śląsku jest niepokojące.

W drugiej części stwierdzają, że dopóki nie nastąpi rozstrzygnięcie ostatecznej całej wogóle sprawy górnośląskiej, wzbudzony stan umysłów ludności tamtejszej nie ulegnie żadnej zmianie.

W trzeciej części swego sprawozdania członkowie komisji międzysojuszniczej piszą, że siły wojsk międzysojuszniczych na Górnym Śląsku są zbyt małe, ażeby mogły utrzymać porządek, wreszcie:

W czwartej części swego sprawozdania piszą, że w razie dalszego odroczenia decyzji co do podziału G. Śląska, posiłki wojskowe są konieczne.

## Wymiana zapatrywań.

PARYŻ, 23 lipca (Pat) Havas. Wymiana zapatrywań między Londynem a Paryżem w sprawie G. Śląska trwa w dalszym ciągu. Saint Aulair otrzymał dziś wieczorem telegraficznie nowe instrukcje, które polecają mu poczynić starania, celem przekonania rządu angielskiego w konieczności wysłania posiłków na Górny Śląsk dla zapewnienia poszanowania dla decyzji państw sprzymierzonych, oraz konieczności zwołania komisji rzeczoznawców, któraby załatwiła stronę techniczną problemu przed zebraniem się rady najwyższej. Koła francuskie zaznaczają, że trzej członkowie komisji międzysojuszniczej w nocie swej przesłanej radzie ambasadorów podkreślili, że potrzebem by było wzmocnienie wojsk sojuszniczych na G. Śląsku, oraz że potrzeba przysyłki posiłków staje się z każdym dniem coraz bardziej naglącą. W istocie sytuacja na G. Śląsku jest poważna i będzie niepewna, dopóki nie nastąpi ostateczna decyzja. Wojska zaś, które rozporządza komisja, są niewystarczające do przeszkodzenia ewentualnemu wybuchowi zaburzeń oraz do utrzymania porządku na terytorjum plebiscytowem. Ponadto Saint Olair ma zawiadomić Foreigne Affice, że ambasador francuski Larent otrzymał polecenie zwrócenia się do rządu niemieckiego z żądaniem wydania wszelkich zarządzeń, potrzebnych do przewiezienia francuskiej dywizji na Śląsk.

## Na drodze do porozumienia.

LONDYN, 23 lipca. (E. E.) — Paryski korespondent „Timesa” podsuwa myśl, aby rząd angielski zgodził się na wysłanie oddziałów francuskich na Górny Śląsk, oraz na nieznaczną zwłokę w zwołaniu rady najwyższej. Jednocześnie niech rząd francuski ze swej strony zgodzi się na prowadzenie i ukończenie prac przez komisję rzeczoznawców technicznych. Prace te prowadzone byłyby jednocześnie z obradami rady najwyższej. Nawet, gdyby nie mogła być przed otwarciem obrad rady najwyższej ściśle wytknięta granica na Górnym Śląsku, to w każdym razie można określić wskazania ogólne, dotyczące podstaw rozgraniczenia. Rada najw. mogłaby wówczas zawiesić posiedzenia, by dać czas komisji rzeczoznawców do ustalenia szczegółów podziału Górn. Śląska.

co do obszaru maximum przewidziane przez prawo.

Tak jak i w krajach, o których pisaliśmy w poprzednich artykułach, maximum to nie jest jednakowe, lecz zmienia się zależnie od miejsca. W okęgach przemysłowych i w sąsiedztwie wielkich miast nie może przewyższyc 60 hektarów. Tymczasem w niektórych częściach b. zaboru pruskiego i na kresach wschodnich dochodzi do 400 hektarów; w pierwszym przypadku wyjątek jest uczyniony w celu podniesienia techniki rolnej. — W wielkich majątkach dla hodowli buraków; na wschodzie zaś wzięto pod uwagę niższość kultury i gorszy gatunek gleby.

Tak samo jak i w Rumunji odszkodowanie nie przedstawia prawdziwej wartości ziemi wyłączonej. Mierzy się ono połową średniej ceny płaconej w danym okręgu za ziemię tej samej jakości. W rzeczywistości jednak odszkodowanie jest daleko mniejsze i przeciętnie wynosi ono jedną trzecią wartości.

Podobnie jak w Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji; zostały utworzone w Polsce odpowiednie urzędy, wprowadzające reformę rolną w życie. Długoterminowy kredyt dla drobnych włościan jest zadaniem państwowego banku rolnego.

Był już najwyższy czas położenia kresu zbyt wielkiej własności, oraz zniesienia gospodarki

ekonomów przy stałej nieobecności właściciela. Było koniecznością ułatwienie chłopu zdobycia gruntu na swoją wyłączną własność.

Wszystkie te pożądanie zmiany daje nam reforma rolna, przeprowadzona w większości nowopowstałych i odrestaurowanych państw. Dobrodziejstwa jej są dla wszystkich jasne i niema potrzeby ich powtarzać.

Bez wątpienia z punktu widzenia socjalnego usiłowania będą szły zawsze w tym kierunku, aby dać ziemię chłopom i chłopów—ziemi; aby połączyć gospodarza z glebą niejako węzłem małżeńskim; aby stworzyć w całej Europie środkowej klasę chłopów-właścicieli, która będzie granicą pokoju wewnętrznego i międzynarodowego.

Własność włościańska jest najlepszą podstawą dobrobytu ekonomicznego i socjalnego. Jest ona szczególnie cenna u narodów słowiańskich, jako szkoła dyscypliny i odpowiedzialności wobec społeczeństwa.

Znając chłopka polskiego, jego głód ziemi i jego przywiązanie do swej zagrody — możemy śmiało twierdzić, że wszystko co powiędzieliśmy wyżej na korzyść reformy rolnej, dla nas posiada moc daleko większą, niż dla innych narodów Europy środkowej. Jesteśmy głęboko przekonani, że ziarno reformy padło na żyzny grunt i wyda plon obfity.

(u)

## O losy Górnego Śląska.

## Odpowiedź Francji.

LONDYN, 23 lipca (Pat). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Chronicle” pisze: „Wczoraj popołudniu francuski ambasador w Londynie wręczył odpowiedź swego rządu. Według tej odpowiedzi Francja nie zgadza się na odroczenie zebrania rady najwyższej do 28 b. m., natomiast domaga się natychmiastowego wysłania posiłków angielskich na Górny Śląsk, oraz prosi o zgodę na wysłanie posiłków francuskich w sile jednej dywizji.

W międzyczasie donoszą, że dywizja francuska została pospiesznie przed nadejściem odpowiedzi angielskiej wystana na Górny Śląsk.

## Oświadczenie Brianda.

PARYŻ, 23 lipca. (Tel. wł.) Ogłoszony dzisiaj komunikat urzędowy o posiedzeniu rady ministrów w Rambouillet podaje jedynie, że prezydent ministrów Briand złożył wyjaśnienie w sprawie położenia zagranicznego. Szeszej natomiast piszą o tej sprawie dzienniki wieczorne, podając, że przemówienie Brianda trwało niemal półtorej godziny.

„Temps” podaje, że Briand przedstawił gabinetowi przebieg rozmowy, jaką odbył wczoraj ambasador francuski w Londynie z angielskim ministrem spraw zagranicznych, lordem Curzonem. Lord Curzon podkreślił w rozmowie tej, że jest rzeczą możliwą, iż rząd angielski godzi się na zwołanie rady najwyższej dopiero w końcu sierpnia. Anglja dołoży wszelkich starań, ażeby sprawa górnośląska była jaknajszybciej rozwiązana.

„Temps” kończy to doniesienie oświadczeniem, że może wypowiedzieć nadzieję, że Anglja i Francja uzgodnią wkrótce swe stanowiska w sprawie sposobu podziału G. Śląska.

Briand proponuje datę 15 sierpnia.

CHORSEA, 23-go lipca (Pat).

W odpowiedzi na propozycję angielską, dotyczącą zwołania rady najwyższej do Boulogne na dzień 28 lipca, Briand obstaruje przy swem stanowisku i oświadcza, że opuszcza jutro Paryż na czas dłuższy. Na wypadek, gdyby rząd angielski obstarował przy propozycji szybkiego zwołania konferencji, Briand proponuje dzień 15 sierpnia.

## Stanowisko Francji bez zmiany.

PARYŻ, 23 lipca. (E. E.) Przed wyjazdem na wypoczynek na wieś, jak podaje „Petit Journal”, premier Briand zatwierdził tekst depeszy do ambasadora francuskiego w Londynie, Saint-Aulaira z poleceniem aby nalecał na rząd angielski, by ten uznał punkt widzenia francuski zarówno w sprawie posiłków, mających być wysłanych na Górny Śląsk, jak i w sprawie komisji rzeczoznawców. W tejże depeszy rząd francuski zawiadamia gabinet angielski, iż ponownie wystąpił w Berlinie z żądaniem, by władze niemieckie zgodnie z brzmieniem traktatu pokojowego dostarczyły środków do przetransportowania na Górny Śląsk dywizji francuskiej. Wobec powyższego decyzja rządu francuskiego wyraża się nieodwołalną. Posiłki będą w każdym razie wysłane. Jako ekspertów Francja wyznaczyła ministra pełnomocnego Laroche'a, sekretarza konferencji ambasadorów, Massigle'a, prawnego rzeczoznawcę Fromageta oraz kilkunastu inżynierów i techników.

## Oświadczenie Lloyd George'a.

LONDYN, 23 lipca (Pat). Wied. biuro kor.: W izbie gmin oświadczył Lloyd George, że w sprawie rozwiązania kwestji górnośląskiej nie można poczynić żadnych kroków przed zebraniem się rady najwyższej.

## „Manchester Guardian” o nocie francuskiej.

LONDYN, 23 lipca. (E. E.) — Omawiając ostatnią notę francuską „Manchester Guardian” dochodzi do przekonania, że nowe oddziały francuskie będą wysłane na Górny Śląsk, aby zmusić do posłuchu dla ewentualnej decyzji rady najwyższej. Jednocześnie dziennik ten czyni uwagę, iż zwłoka wywołana przez Francję dla różnych przyczyn ciągnie się w

# W Rosji i o Rosji.

## Głód w Rosji.

Na posiedzeniu komitetu walki z głodem, delegat komisariatu sprawozdania, Karpow, oświadczył, że konkretnej pomocy komitet dać nie będzie w stanie. Owszem rząd szczerze chciałby dać komitetowi środki pomocnicze, lecz nie jest w stanie tego zrobić. Odpowiednie zapasy chleba nie ma na swym terytorjum Rosji. Jest nieco więcej chleba w Syberji zachodniej. Jednak posiadają go chłopcy, od których chleb można odebrać tylko przemocą. Na to trzeba czasu, zaś pomoc musi być jaknajrybniejsza, ponieważ na tie głodem cierzą się szybko chorzy, dla walki z którym nie ma lekarstw. Z okręgu moskiewskiego do gubernji zagrożonych głodem wysłano 80 tysięcy pudów chleba. A potrzeba są miliony pudów. Rząd zrobił większe zakupy w Ameryce. Jednak kiedy nadejdzie zakupiony chleb niewiadomo. Przedstawiciel rządu stwierdził, że sytuacja jest rozpaczalna.

**RYGA, 26 lipca (Polpress)**  
Rząd moskiewski zwrócił się przez Krasina do rządu angielskiego z prośbą o ratunek dla głodzących. Według wiadomości pochodzących ze źródła zbliżonego do tutejszego sowieckiego przedstawicielstwa, rząd angielski ma wysłać w najbliższych dniach do Piotrogrądu dwa statki z chlebem.

## Dzienniki berlińskie o głodzie w Rosji.

Prasa berlińska zamieszcza szereg artykułów w sprawie głodu w Rosji sowieckiej.

„Berliner Tageblatt” oficjalnie potwierdza wiadomości o klęsce głodowej. „Vossische Zeitung” pisze, że głos współczucia dla nieszczęśliwych obywateli nie może być zagłuszony tym, że władzę stoją bolszewicy, którzy wreszcie swymi dyktatorskimi rządami doprowadzili Rosję do obecnego stanu ruiny. „Moskwy okazać mogą pomoc chętnym, gdyż chcemy i nadal współpracować z obywatelami rosyjskimi”.

„Local Anzeiger” twierdzi, że Niemcy nie mogą dać tego, czego sami nie posiadają; gdybyśmy jednak — pisze gazeta — byli w stanie dać możliwą pomoc, to nie powinniśmy tego czynić ze względu na te krwawe szaleństwa, których sam rząd jest bezpośrednią przyczyną, a władzy jego nie należy podtrzymywać w żadnym razie; trzeba czekać aż padnie.

„Deutsche Zeitung” pisze, że przy obecnym ustroju państwowym nie pomogą żadne wezwania Gorkija, ani patryjarchów, gdyż nie dopaie celu wysyłanie pomocy w postaci zboża i lekarstw, dla tego tylko, ażeby jeszcze przedłużyć niewolę narodu rosyjskiego.

„Reihe Fabne” twierdzi, że tylko proletarijat niemiecki może uratować naród rosyjski, ale przedtem musi zwalczyć własną burżuazję.

## Anarchja na Kaukazie.

„Golos Rosji” dowiaduje się, że w Kutaisie paśnie zupełnie anarchja. Miasto zajmowane jest kolejno bądź przez gruzińskie wojska czerwone, bądź przez miejscowe organizacje powstańcze pod przewodnictwem Czokija. Linja kolejowa pomiędzy Rionem i Kutaisem jest zupełnie zdemolowana, mosty wysadzone w powietrze. Z postanowienia władz centralnych w Tiflisie zrujnowana została zupełnie wązkotorowa droga Zakarska między stacją Kistiw i Czaturi.

## Powstanie na Kubaniu.

23 lipca (Polpres). „Causes Communes” komunikuje, że na Kubaniu wybuchło powstanie kozaków przeciwko bolszewikom. Sily powstańcze skoncentrowane są między Rostowem i Jekaterynodarem. Do kozaków przyłączyli

się partie czerwonych dezertersów i wspólnymi siłami niszcza linje kolejowa pomiędzy Jekaterynodarem i Tichoreczką, atakując coraz bardziej Jekaterynodar. „Izwestija” drukuje rozkaz komisariata wojny o wysłaniu przeciwko powstańcom IX i XI armji.

Powstanie szerzy się i na okręg Doński.  
Kozacy sformowali „sztab rewolucyjny”. Powstańcy wypędzają bolszewików ze wsi i miast okolicznych i zbliżają się stopniowo do linji kolejowej Rostów—Baku.

## Jeszcze jeden spiszek.

Lwowskie ukraińskie biuro prasowe dowiaduje się od pewnego oficera, któremu udało się zbliżyć z Kijowczyzaną, że na prawym brzegu Dniepru władze bolszewickie znów wykryły spiszek kontrrewolucyjny.

Do spisku należą również czerwonoarmieje. Aresztowane ministerstwo inteligencji ukraińskiej i oficerów wojsk sowieckich. Wiele osób zostało rozstrzelanych.

## Dzieje węgla przeznaczonego dla Rosji sowieckiej.

„Golos Rosji” otrzymał z Konstantynopola garść wiadomości, dotyczących zakupu węgla w Anglii dla Rosji sowieckiej.

W północnej części Anglii należących zostało węglu kilka okrętów, przeznaczonych do wysłania do Odessy; ładunek opłacony był na miejscu złotem rosyjskim. W umowie istniał punkt, który głosił: że pomimo uregulowania całkowitej należności, kapitan okrętu ma prawo sam zdecydować, czy ładunek może dojechać do portu w Odessie, czy też musi być sprzedany w jednym z bliższych portów, — a wtedy pieniądze zwrócone będą rządowi sowieckiemu.

Okręty doszły do Konstantynopola i tu zdecydowane było węgiel sprzedać, tak, że do Odessy nie przepłynął ani jeden okręt z węglu angielskim.

Przedstawiciele Rosji, którzy czynili powyższe zakupy, komunikują, że władze angielskie zgodziły się na zmianę umowy, t. j. że połowa transportu będzie opłacona na miejscu, a druga połowa dopiero po wyładowaniu węgla we wskazanym porcie; lecz paragraf dotyczący decyzji kapitana okrętu, pozostanie w swej mocy — a więc, bolszewicy znów nie będą mieli gwarancji, że węgiel dojdzie do miejsca przeznaczenia.

## Przeniesienie siedziby rządu sowieckiego.

Ukr. biuro pras. donosi z Tarnopola na podstawie wiadomości, uzyskanych od oficerów bolszewickich, pełniących służbę na granicy, że siedziba rządu sowieckiego ma być przeniesiona z Moskwy do Kijowa z powodu zagrożenia obecnej stolicy przez cholere. Do 16 b. m. przybyło na Ukrainę przeszło 400 chłopów z Rosji środkowej, Estonja, Lotwa i Finlandja wydały władzom granicznym zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie zawleczenia zarazy.

## Zakupy sówletów.

Sowiety zakupiły w Anglii 56 tysięcy tonn węgla, w Finlandji 400 tys. pudów papieru.

## Zywność niemiecka dla Rosji.

Do portu w Petesburgu przybyły statki niemieckie z 32 tysiącami worków maki, 54 tys. pudów cukru i 113 tys. pudów bobu.

## Komunikacja telegraficzna z Rosją sowiecką.

Z dniem 15 lipca wprowadzona została komunikacja telegraficzna pomiędzy Pragą czeską a Rosją sowiecką. Depesze przyjmowane są tylko na odpowiedzialność nadawcy i mogą być podane tylko w następujących językach: czeskim, słowackim, fran-

cuskim, angielskim, rosyjskim, polskim i węgierskim. Depesze cyfrowane przyjmowane nie będą.  
Prowincja obowiązana jest przyjmować depesze tylko z Pragi. Taryfa wyznaczona została po 6 koron 36 halery od wyczu.

## Koncentracja wojsk bolszewickich.

Na północny wschód od Mińska bolszewicy koncentrują znaczne oddziały rzekomo z obawy przed napadem powstańców. Do okolic Złobina, Bohruca i Homla przybyły oddziały składające się ze szczeptów wschodnich.

## Nowy proces przeciwko sowietom.

W Marsylii sąd handlowy nałożył areszt na 300 paków jedwabiu wartości jednego miliona franków. Okazało się, że transport pochodzi ze znacjonalizowanej fabryki w Rosji i wysłany był z portu Noworosyjskiego, pod adresem nowozałożonego towarzystwa franko-rosyjskiego; na pakach były dawne stemple fabryczne. Prawi właściciele wytoczyli proces o zwrot własności.

## Powstania w armji czerwonej.

Rosyjskie biuro prasowe w Konstantynopola dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że dwie dywizje 1-ej konnej armji Budienego powstały przeciwko bolszewikom i zajęły Stawropol. Na czele zrewoltowanej jazdy stanął czerwony komendant Masiankow. Powstanie objęło całą gubernję Stawropolską; przyłączyły się również oddziały uzbrojonych chłopów okolicznych.

## Mord polityczny w Zagrzebiu.

**BELGRAD, 23 lipca.** — Z kół politycznych donoszą, że podróż jugosłowiańskiego prezydenta ministrów Pasicia do Karlsbadu została odroczone, wskutek zamordowania w Zagrzebiu b. serbskiego ministra spraw zagr. Draškowicia. Morderstwo wywołało w Belgradzie ogólne przygnębienie, gdyż Draškowicia uważano powszechnie za jednego z wybitniejszych i najzdolniejszych polityków jugosłowiańskich.

W belgradzkich kołach rządowych panuje zaniepokojenie, ponieważ przypuszczają, że chodzi o szeroko zorganizowany spiszek przeciw rządowi. W Zagrzebiu aresztowano przez to 800 osób z wszystkich kół ludności.

## Demonstracje.

**BELGRAD, 23 lipca.** — Z Zagrzebia donoszą, że wczoraj wieczorem odbyła się tam wielka demonstracja z okazji pogrzebu zamordowanego ministra Draškowicia. W demonstracji wzięli udział wojskowi i liczni politycy. Urządzono także i kontrdemonstracje. Doszło do starć z policją. Lokal redakcji jednego z dzienników autonomistów kroackich zdemolowano.

## Kroaci o mordzie.

**BELGRAD, 23 lipca.** — Z Zagrzebia donoszą, że przywódcy tamtejszych stronników kroackich, działających do usamodzielnienia Kroacji zaznaczyli swoje oburzenie z powodu zamordowania Draškowicia i domagają się przeprowadzenia ścisłego dochodzenia.

## Rokowania irlandzko-greckie.

**DUBLIN, 23 lipca (Pat.)** — „Telegraph Comp.” Natychmiast po przybyciu do Dublina, de Valera odbył dłuższą konferencję z głównym dowódcą irlandzkiej armji.

## Wojna grecko-turecka.

**ANGORA, 23 lipca (Pat.)** — Według wiadomości z frontu, Turcy cofają się, zabierając ze sobą cały materiał wojenny. Prawe skrzydło tureckie walczy w dalszym ciągu z lewym skrzydłem greckim, starając się je powstrzymać. Na całym froncie toczą się walki.

**KONSTANTYNOPOL, 23 lipca (Pat.)** Havas. Operacje tureckie

rozwiązują się podobno na obu skrzydłach frontu. Według komunikatu kemalistów Asium-Karahisar i Dulubnar miały być odzyskane przez Turków, wskutek czego armja grecka znalazła się w trudnym położeniu, gdyż znaczna część żołnierzy dla Smyrny wysyłana była przez te miejscowości.

**ATENY, 22 lipca (Pat)** Hav. Generał Polimenekos dowódca dywizji, która zajęła Eskj Szechir, przysłał królowi depeszę zawiadamiającą o zajęciu tej miejscowości oraz o niesłychanym entuzjzmie z jaką ludność przyjęła wyzwolenie od tyrańskiego jarzma Kemalistów. W Atenach odbył się szereg spontanicznych manifestacji na cześć króla oraz Gounarisa. Tym manifestował również przed gmachem posejstwa angielskiego. Główną kwatery armji greckiej przeniesiono do Kutachja. Straty wojsk greckich pod Kutachja są bardzo poważne. Król udał się na front.

**BUKARESZT, 22 lipca. (Polp.)**  
Walki grecko-tureckie toczą się obecnie na południowej części frontu ze zmiennym szczęściem. Turcy najwiśdziele operują tylko częścią swojej armji, przechowując rezerwy dla jakichś poważniejszych operacji.

**PARYŻ, 22 lipca. (Polpress)**  
Francuska misja wojskowa w Konstantynopolu donosi: sytuacja greków obecnie się polepszyła. Lewe skrzydło armji tureckiej zostało w przeciągu ostatnich dziesięciu dni odsunięte o przeszło 100 kilometrów, jednak prawo skrzydło jest nieruchome. To też dowództwo greckie rozpoczęło koncentrację grupy rezerw strategicznych. W związku z tem na froncie zaczyna wywarzać się naprężenie, które musi się zakończyć bitwą jeneralną. Może to nastąpić za dwa lub trzy tygodnie. — Daje się zauważyć, że obie strony wykazują więcej dobrej woli do kompromisowego załatwienia sporu. Ustępstwo Kemala-baszy jest wynikiem zmniejszenia bolszewickich wpływów w Angorze i natomiast zwiększeniem wpływów francuskich.

## Poważna sytuacja w Maroku.

**PARYŻ, 23 lipca (Pat.)** Havas. „Journal” donosi z Madrytu, że nadeszły tam bardzo poważne wiadomości o sytuacji w Maroku. Olbrzymie masy kabyliów zaatakowały wysunięte pozycje francuskie pod Mellilla. Wywiązały się krwawe walki, które doprowadziły do starcia wręcz. Walki trwają w dalszym ciągu. Mówią o setkach zabitych i rannych. W liczbie rannych ma się znajdować gen. Silvestre, który według innych poglądów, z powodu poważnych zranień miał sobie odebrać życie.

## Szwedzkie igrzyska kulturalne.

Profesor Henri Marteau ogłosił feljeton o „szwedzkich igrzyskach kulturalnych” w Malmö. Produkcje te należą do najbardziej zajmujących objawów odbudowy umysłowego i artystycznego życia Europy, podajemy zatem w streszczeniu sprawozdanie znakomitego szwedzkiego artysty:

Szwedzkie igrzyska kulturalne rozpoczęły produkcje swe w r. 1917, właśnie w chwili najbardziej srożonego się materializmu, jako wyraz potężnego prądu, zwalniającego ten kierunek dachowy. Już roku zeszłego uroczystości te, urządzone w Ostersond osiągnęły tysiące publiczności, tegoroczne zaś igrzyska w Malmö określić należy jako najwyższy sukces duchowej podniety. Igrzyska te stały się w krótkim czasie w wielkiej, a mało zaludnionej Szwecji wprost potrzebą ludu. Współdziałanie wystaw, przedstawień scenicznych koncertów, odczytów, produkcji tańców narodowych z szczególnym uwzględnieniem właściwości prowincji, w której igrzyska odbywają się, przedstawia ogromną różnorodność, mogącą zadowolnić wszelkie upodobania.

Z powodu wielkich odległości i małej liczby mieszkańców szwedzkich wsiach i miastach prowincjonalnych, życie duchowe, zwłaszcza o ile idzie o teatr i muzykę, natrafia na wielkie trudności. Lud szwedzki jednak ma ogromne zamiłowanie do

muzyki, która w niektórych prowincjach wyradza się wprost w tanatyzm. Chłopi odbywają nieraz kilkudniową drogę dla usłyszenia dobrego koncertu, a w każdym niemal domu chłopskim znajduje się fortepian i obraz Beethovena.

Z wystaw artystycznych, tegoroczne czerwcowe igrzyska dały cenne zestawienie dzieł malarza Aleksandra Roslina, ródem z Malmö. Nazwały go można północnym Nattler, który z francuską elegancją i lekkością łączy szwedzką gruntowność. Niemniej zajmująca była wystawa dzieł osmdziesięcioletniego Gustawa Rydberga, urządzona przez sztokholmskie muzeum narodowe w salach ratusza w Malmö.

Prócz tego były wystawy oryginalnych okazów pracy mieszkańców prowincji Skonen, głównie wyrobów tkackich i koronek.

Doborowe grono artystów królewskiego teatru dramatycznego w Sztokholmie zachwyliło słuchaczy mistrzowskimi wystawieniami mollerowskiego „Eolo des Femmes” i średnio-wiecznej sztuki Hofmannsthalia: „Enwar, das alte Spiel von Jeddernann”.

Główną atrakcją były jednak produkcje muzyczne. Cztery koncerty orkiestralne wykonała z nierównanym mistrzostwem berlińska orkiestra filharmoniczna.

Bruno Walter, dyrygent dwóch pierwszych koncertów: C-moll Symfonji Beethovena i B dur Symfonji Schumanna, wywołał prawdziwy szal zachwyta. „Jak burza wiosenna — pisze Marteau — muzyka ta wnikła w nasze serca i splukała z nich cały kurz materialistyczny, który wbrew naszej woli stosunki przemyciły do naszego organizmu duchowego”. Ten sam artysta dyrygował jeszcze Mozarta Symfonią „Jupiter” i uwerturą Webera z Oberona. Na koncertach tych wykonano jeszcze Straussa „Eulenspiegel”, Brahmsa koncert na skrzypce i pieśni Mahlera, wykonane przez słynną śpiewaczkę panią Charles Oahler.

Oprócz tych koncertów wielkich mistrzów, odbyły się dwa koncerty młodych szwedzkich artystów. Były to symfonje kompozytorów Töre Ringstrom'a i Kurta Adlerberga.

Liryczne udołnienie szwedów skłania się, zdaniem prof. Marteau, bardziej ku fińsko-rosyjskiej muzyce symfonicznej, niżeli ku kontrpunktowej architektonicznej muzyce niemieckiej. Ten charakter miały także symfonie obu szwedzkich muzyków.

Dwa udale koncerty muzyki kameralnej były przeważnie produkcją słynnego szwedzkiego kwartetu Kjellstrom, który zwykle w zimie objeżdża Szwecję, szerząc zamiłowanie muzyki kameralnej.

W końcu prof. Marteau awraca uwagę na jedną w swoim rodzaju gościnność szwedzka, z jaką miasto Malmö podejmowało swych gości. Był to jak gdyby uroczy szal z czasów przedwojennych.

## Kronika sportowa.

(o) Mistrzostwo Warszawy w lekkiej atletyce. Na wzór atletycznych klubów Francji i Anglii W. Okr. Zw. lekkoatletycznej zarządziła w niedzielę 31 b. m. okręgowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okr. Warszawy.

Doroczne te zawody będą rozegrane bardzo uroczysto. Zaproszeni zostali: Nacelnik Państwa, protektor kultury fizycznej w Polsce, przedstawiciele sejm i rady m. państw sprzymierzonych i neutralnych. Jest nadzieja, że na te zawody o mistrzostwo stolicy rada miejska ufunduje specjalną nagrodę honorową (o pieniężnej nie może być mowy, bowiem zawody są dostępne wyłącznie dla amatorów) na wdór słynnej paryskiej „Prix de concet municipal”. Może będzie też nagroda (puh wędrowny) sejmu podobnie, jak za mistrzostwo Polski w pięcioboju klasycznym wędrowną nagrodę honorową ofiarowała już ministerstwo sprawozdanie p. „Prasa i Sport”. W niedzielę 31 lipca lekkoatletyczny warszawski w tym dorocznym święcie kultury fizycznej.

## Czas odnowić prenumeratę.

### Dr. L. Prybulski

Choroby wewnętrzne, skaza, reumatyzm i zapalenie.  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-6 p.  
Pisze od 4-6 p.

Zawadzka AG 1

Z kraju.

Kielce.

(P) Trzy wyroki śmierci. Wyrokiem sądu doraźnego w dn. 15 b. m. sierz. Andrzej Zembala, plutonowy Józef Ślabiak, pluton. Józef Wandzel wszyscy z 25 pp. Leg. za rozbój, dokonany w dniu 9 czerwca b. r. na szosie pod Dymnami na osobach: Gutmana, Deba, Gołębiowskiego, Jakubowicza i Zilberberga i za takiż rozbój w dniu 22 czerwca b. r. dokonany także na osobach: Jutrzenki, Langwolda i Kleinstejna, art 51 i 589-2 kod. zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten zatwierdzony został przez właściwego dowódcę z tem, iż w urzędzie łaski kara śmierci została zamienioną na 15 lat ciężkiego więzienia dla każdego z oskarżonych.

Okropna książka.

(Przyczynek do nauczania języka polskiego w Wielkopolsce.

Jednym z naczelnych zadań naszych na odzyskanych ziemiach polskich jest rozwinięcie takiego aparatu szkolnictwa, aby język polski znalazł należne mu stanowisko. Nasi współobywatele niemcy wcale nie władają językiem polskim, albo też w stopniu wiele niedoskonałym, i porozumiewanie się z niemi w urzędach jest bardzo trudne i uciążliwe. Chcąc się uchronić od dwujęzyczności w administracji, która zazwyczaj cierpi bardzo z tego powodu, musimy szkolnictwo nasze postawić na takim poziomie, aby już następnego pokolenia Niemców, zamieszkałych na terenie państwa polskiego mogło zupełnie swobodnie posługiwać się językiem państwowym, językiem większości ludności Rzeczypospolitej.

Dalej jesteśmy od myśli pruskich metod przymusowego wynaradawiania, ale obowiązkiem naszych władz oświatowych jest ułatwienie życia wielu tysiocom naszych niemieckich współobywateli, którzy bez znajomości języka polskiego nie byłiby w stanie korzystać w całej pełni z praw im przysługujących, a z drugiej strony nie mogliby spełnić należących swych obowiązków, jako równoprawnieni członkowie naszego społeczeństwa.

Ważne to zadanie spada na barki szkoły, która na terenach wybitnie zmienionych winna w swym programie możliwie wielką ilość godzin poświęcać nauce języka polskiego, i prowadzić ją w ten sposób, aby już ze szkół ludowych wychodzili ludzie, którzy w słowie i piśmie na tyle opanowali nasz język, aby w przyszłości mogli ewentualnie brać udział w pracach sejmu, sejmiku, rady miejskiej i t. p.

O ile zdążyłem się nauce przekonani że szkolnictwo wielkopolskie poczyniło już pewne kroki w tym kierunku. Mianowicie w klasach niemieckich wprowadzono do tygodniowego rozkładu lekcji kilka godzin języka polskiego i można nawet zaobserwować pewne zainteresowanie, w jakim dzieci oddają się jego nauce. Posiada ono jednak bardzo wielkie braki. — Nauczycielstwo miejscowe nie zdążyło jeszcze postąpić metod, jakie zastosować należy przy wykładzie języka polskiego dzieciom niemieckim.

Co jednak najbardziej mnie uderzyło, to brak odpowiednich podręczników lub też, co gorsze, niemyślność ich doboru. Na przykład w jednej ze szkół dla dziewcząt w Inowrocławiu służy za podręcznik niewielka książeczka p. l. „Leitfaden der polnischen Sprache“, wydana w Poznaniu w roku 1919. Autorką jej jest niejaką pani W. Schultheiss, nauczycielka liceum w Poznaniu.

Dzięki to grzeszy nie tylko przeciwno zasadniczym prawdom gra-

matyki i składni języka polskiego, ale znajduje się w stałej kolizji z jego duchem i czystością, a bardzo często i ze zdrowym rozsądkiem. Przykłady mówią same za siebie. Oto kilka kwiatków, wyjętych z tego ogródka błędów wszelkiego rodzaju. Nie są one bynajmniej jakąś rzadkością, spotkać je można na każdej stronie, w każdym niemal zdaniu.

Dobrym pedagogiem pani Schultheiss nie jest. Zaraz na wstępie podaje bardzo trudny do wymówienia dla początkujących frazes: „Dzień dądzysty nazywamy d z d z a“.

„Dzda jest nowotworem językowym autorki. Dalej czytamy: „Włośnie kwitną jabłonie w ogrodzie. Przyroda obudza się z drętwości“.

„(Ladna wiosna, prawda?) „Dobre dzieci są miłe i przeciw zwierzętom“.

„Król wołał do boju, i wszyscy waleczni młodzieńcy wyszli do wojny“.

W jedynej w swoim rodzaju „metodzie“ języka polskiego możemy również znaleźć wiadomości historyczne. Oto one. „Starzy germanie byli naszymi ojcami“ jest odpowiedzią na pięknie postawione pytanie: „Która narodowość była naszymi ojcami?“

„Ale są i zdania bez błędów: „Urodziny dawnego cesarza niemieckiego Willelma drugiego są dwudziestego siódmego stycznia, dawniej cesarzowej Augusty Wiktorji dwudziestego drugiego października“.

Daty doprawdy godne zapamiętania! „Mnie się podoba choroba matki, ale doktor jest zadolowany z jej powodzenia“; tę myśl łatwiej przeczytać niż zrozumieć, i doprawdy trudno wierzyć, że u autorki „Szyja nosi głowę“ jak czytamy w innym miejscu.

Jeśli dziecko z podobnej książki czerpać ma pierwsze wiadomości o naszym języku, to zaprawde nie dziwny się, że czyni ono małe postępy w nauce.

Należałoby zalecić naszym władzom szkolnym, aby co rychlej zabroniły używania tego „podręcznika“ i skonfiskowały cały jego nakład, gdyż w przeciwnym razie może on wiele wyrządzić szkody.

J. U.

NAUKA.

Powrót znakomitego uczonego do Polski. W ostatnich miesiącach zaczęła obiegać pogłoska o pozyskaniu dla jednego z naszych uniwersytetów znakomitego uczonego wszechświatowej miary, rodaka naszego, którego losy i dotychczasowa praca życia, jak tyli innych, związana była z warsztatami nauki obcej.

Powrócić ma mianowicie do ojczyzny dr. Józef Strzygowski, historyk sztuki i kultury Wschodu, profesor uniwersytetu i kierownik instytutu historii sztuki w Wiedniu, autor wielu dzieł pomnikowych z tego zakresu, a niezliczonej ilości prac pomniejszych i artykułów.

Wiadomość tę społeczeństwo polskie przyjmie ze zrozumiałą radością.

Ze sportu.

(o) Jak Zbyszko-Cyganiewicz został mistrzem świata? Od dłuższego czasu jest amerykańkim Lewis, z przydomkiem „Strangler“ (dusiiciel), właścicielem tytułu mistrza świata w mocowanych w stylu catch as catch can. Przydomkiem „Strangler“ został Lewisowi udzielony przez używanie specjalnego chwytu duszącego (rodzaj t. zw. kra-watu), zmuszającego przeciwnika — z powodu niebezpieczeństwa uduszenia — do położenia się na łopatk. Tym chwytym pokonał Lewis wszystkich dotychczasowych przeciwników, broniąc z powodzeniem swego tytułu. Metoda ta jednak wywołała wiele sprzeciwów ze strony publiki; przy swych dwóch ostatnich zwycięstwach musiła Lewis chronić policję przed „owacją“ tiumu. W każdym razie Lewis walki reguł dotrzymał, gdyż chwyt ten w wolnym stylu nie jest wzbroniony.

Wtenczas oświadczył brat starszy Władysława, Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz, który z areny napaściowej już się oświadczył wycofał, iż wcześniej nie spocznie, aż nie znajdzie sposobu odparowania tego brutalnego chwytu: wtedy wystąpi przeciw „Stranglerowi“, pomógł swego brata i odbierze Lewisowi tytuł mistrza. Zemsta ta faktycznie Zbyszko-owi się udała; w czasie 23 min 17 sek. położył on Lewisa, zdobywając równocześnie tytuł mistrza świata.

Literatura i sztuka.

O Konkurs poetycki. Termin konkursu na stwory poetyckie, ogłoszonego przez sekcję literacką Polskiego klubu artystycznego w Warszawie, wyznaczony na dzień 30 lipca, odroczony został do dnia 20 września. Utwory odsyłać należy pod adresem: Polski klub artystyczny, hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 55.

O W wojnie z Helwą księgarską. Państwowa rada gospodarcza w Czechach postawiła następujące wnioski, aby uprzystępnić księżkę ogółowi: 1) znieść koncesję na handel księgarski, 2) każda książka musi mieć cenę docelową, która nie śmie uleść podwyżce, 3) przeprowadzić z władzami skarbowymi rewizję zysków piarni, wydawnictw, księgarń i antykwariatów, 4) wydać taryfę maksymalną na papier i ściągac najniższej jej przekroczenia, 5) ścigać sztuczne podwyższanie — ponad kurs — cen za książki zagraniczne.

Rozmaitości.

Tealety śpiewaczki. Ciekawy spór powstał między jedną ze znanych śpiewaczek operatkiowych a dyrekcją teatru, który pozyskał ją na przyszły sezon.

Oto artystka w dzień podpisywania kontraktu dostała od dyrekcji na oryginalne tealety, które miała sobie do pierwszej sztuki sprowadzić z Paryża, 50,000 franków, ale w polskiej walucie, po ówczesnym kursie, tj. około 50 mk. pol. za frank. Artystka jednak nie kupiła wówczas franków, lecz obstalowała kostiumy i czekała, aż nadejdą, co nastąpiło przed kilkunastoma dniami.

Piękne „fatalaszki“ spoczęły na komorze, a do słynnej divy przyszedł rachunek, z którego ta się przekonała, że, uwzględniając obecny kurs, będzie musiała dla wykupienia strojów dożyć jeszcze około 5 milionów marek polskich.

Jednocześnie urząd cłowy nadesłał artystce zawiadomienie, że zamówione przez nią tealety podlegają ocenie w wysokości około 1 i pół miliona marek polskich jako przedmioty zbytku.

Jest to razem suma tak pokaźna, że artystka, która, zamówione tealety uważa nie za „luksus“, ale za narzędzie do swej pracy, zdecydowała się wystąpić na drogę sądową. Sąd tedy będzie miał do rozstrzygnięcia pytanie, kto winien: artystka, dyrekcja, ministerjum skarbu które nie zakwalifikowało przesyłkę, czy też... spadek waluty.

O republikański sztandar w Niemczech. W Tremen w Brandenburżu odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik poległych w wojnie żołnierzy. Gdy w czasie uroczystości wywieszono dawną czarno białoczerwoną flagę część republikańsko usposobionej publiczności zażądała wywieszenia sztandaru o barwach czarno czerwono-złoty, t. j. barwach republiki niemieckiej. Wówczas powstało zamieszanie. Obecni na uroczystości żołnierze zażądali usunięcia flagi republikańskiej, również pastor Dietz nie chciał przemawiać, jak długo „nieznawidzona szmata“ będzie wisiała. Młodsowi chłopcy rzucili się na chorągiew republikańską z okrzykami: „Przez z berlińską chorągwią żydowską!“ „Przez z brudną szmatą!“ „Republikanie nie pozostają nic innego, jak tylko sztandar swój zakopać w polu. Po usunięciu chorągwi uroczystość zakończono w spokoju.

(!) Ludność państw europejskich. „Gazeta Gdańska“ zamieszcza następujące wyciągi ze spisów ludności w Europie. Pierwsze miejsce pod względem ilości mieszkańców zajmuje w Europie Rosja. Drugie Niemcy (60 837 579) da- lej Idą Anglja i Irlandja (45 221 615), Włoczy (38 milionów), Francja, Polska (około 30 mil.), Hiszpanja (20 milion), Rumunja (przeszło 15 mil.), Jugostawja (przeszło 14 milion), Czechosłowacja (13 milion), Węgry i Belgja (przeszło 7 mil.), Bułgarja (6 mil.), Szwaecarja

(6 mil.), Danja (przeszło 3 miliony) Norwegja (2 i pół mil.), Estonia i Łotwa po półtora miliona mieszkańców.

Prostytucja małoletnich w Rosji.

W Rosji sowieckiej została zasadniczo zniesiona reglamentacja prostytucji.

Mimo to występność obyczajowa przybrała tak kolosalne rozmiary, że wprost wprowadza w zdumienie nad upadkiem poczucia odpowiedzialności w dziedzinie Rosji Gorkich i Andrejewych.

Szawozdanie Komisji Opieki Górników z roku ubiegłego podaje na 5.300 dzieci, które nie ukończyły jeszcze 15 lat, aż z górą 4100, co stanowi 88 procent niepełnych prostytucji. W tej liczbie są dzieci dziesięć i jedenastoletnie. Od r. 1917 cyfra prostytucji małoletnich powiększyła się dziesięciokrotnie.

Statystyki oficjalnej w tej sprawie w Rosji obecnie niema, ale bardzo wiele mówią ankiety lekarzy, którzy interesują się tą sprawą.

Otoż pewien uczony rosyjski pisze: „Rezultaty mojej ankiety są zastraszające. Wskazują na to, że prostytucja wśród małoletnich, która kiedyś była wyjątkiem, obecnie jest rzeczą normalną. Nie tylko spostrzega się nieopierne jej szerzenie się wśród kolonii karnych“ wśród której badania lekarskie wykazały aż 80 procent prostytucji, lecz także w szkołach i przytułkach gdzie liczba dotkniętych tą chorobą społeczna dosięga 30 proc.“

W innym raporcie pedagogów znajdujemy takie wyjaśnienia: „Zepsucie wśród dzieci szkolnych przyjął takie rozmiary, że trzeba przedsięwziąć energiczne środki dla zwalczania. Jednak nielatyfwa prywatna jest tutaj wykluczona i dlatego środki zaradcze nie będą podjęte skutecznie. Jesteśmy bezsilni wobec klęski żywiołowej, która dotknęła dzieci rosyjskie.“

Znamienne jest również dla tego smutnego stanu rzeczy to, co podaje statystyka chorób wenerycznych.

A więc, naprzekąd, w szpitalu Kalinkina w Płotrogrodzie ilość dzieci, dotkniętych obecnie temi chorobami jest pięć razy większą — aniżeli w roku 1917 — co stanowi 60 pr. zamiast 12 pr.

Ze świata.

(!) 14 lipca w Paryżu. Tradycyjny obchód święta narodowego wypadł w tym roku w stolicy Francji mniej okazałe niż zazwyczaj. Jak donoszą pisma paryskie, skutkiem szalonych upałów oibrzyzmie tłumy ludności opuściły miasto, by spędzić dzień świąteczny gdzieś „na zielonej trawce“. Jak licznym był ten exodus paryżan, świadczy fakt, iż w Wilję święta w godzinach wieczornych z jednego tylko dworca Lyonskiego wyjechało 140—150 tysięcy osób.

Z powodu upałów również odpadł z uroczystości najważniejszy punkt programu, a mianowicie wielka rewja wojsk, będąca zazwyczaj „clou“ całego święta. Ceremonje zatem ograniczyły się do dwu oficjalnych obiadów, wydanych w pałacu Elizejskim przez prezydenta republiki Milleranda i w ministerstwie wojny przez min. Barthou. Poza tem tłum paryski święcił dzień ten jak zazwyczaj święci każdą uroczystość narodową tańcem i iluminacją.

Tak w nocy z 13-go na 14, jak i w samą noc świąteczną w całym Paryżu i na przedmieściach odbywały się bale publiczne pod gołym niebem; zorganizowano około sześćset takich zabaw tanecznych; przy dźwiękach orkiestr, w których przygrywało pięć tysięcy muzykantów, paryżanie niezrażeni temperaturą, wykazującą przez całą noc 30 stopni powyżej zera, oddawali się przeróżnym fox-trotom i two-steppom do białego rana.

Wszystkie gmachy państwowe i miejskie były bogato iluminowane, tramwaje zaś i autobusy już na dwa dni przed świętem ustroiły się w trójkolorowe chorągiewki.

Punktem kulminacyjnym nocy były wspaniałe ognie sztuczne z nad brzegów Sekwany leciały pod śtropy nieba rakiety, ognie belgijskie, padał deszcz złotych gwiazd, wykrywały bukiety świetne, obejmując cały horyzont niby jedną wielką luną pożarną.

Nowiny w kilku słowach.

... Syndykat banków amerykańskich zezwolił na kredyt 3 milionów dolarów na zakup zboża dla Niemiec. Salato tego kredytu ma nastąpić w przeciągu 3 miesięcy.

— Witold Jodko, polski minister pełnomocny w Turcji, przebywający obecnie w Paryżu, został kontuzjowany w czasie wypadku samochodowego.

Kongres socjalistyczny w Łodzi.

Hasła i zadania kongresu.

Gwałtowny przebieg kongresów socjalistycznych na zachodzie, w Niemczech, Francji i Włoszech, gdzie rezultatem starcia się dwóch prądów, umiarkowanego socjalizmu 2-ej międzynarodówki o silnym zabarwieniu patriotyczno-narodowym z wyrotowemi grupami zwolenników Moskwy, która, w teorii oczywiście, wysuwa na pierwszy plan hasła walki socjalnej z pominięciem problemu narodowościowego, były rozłamy, występowanie znacznych grup z partji, tworzenie pośrednich między 2-a i 3-a międzynarodówek; wszystko to rekowało poważne zmiany nad XVIII kongresem Polskiej Partji Socjalistycznej, który wczoraj rozpoczął w Łodzi swe obrady. Czy jednak obawy, mogą się spełnić, są wogóle uzasadnione, a jeśli tak, to w jakim stopniu wpływają mogą na życie polityczne naszego kraju?

Wnioski, które z Rady Nacz. wniesione być mają na kongres, idą w dwóch kierunkach: p. Perł proponuje pozostanie w 2-ej międzynarodowie natomiast p. Niedziałkowski z jednej, a p. p. Zaremby, Szczerkowski i Dobrowolski z drugiej strony żądają wystąpienia partji z dotychczasowej organizacji międzynarodowej, przyczem większość (p. Niedziałkowski) chce to uczynić bez podania motywów szczegółowych, a mniejszość (Zaremby i tow.) uzasadnia wystąpienie tem, że 2-ga międzynarodówka „skupia przeważnie kierunek agody i socjal-imperjalizmu“.

Na pierwszy rzut oka widać przedsięwzięciem absolutny brak pozytywnego wniosku o zbliżeniu się do Moskwy. Jest to całkiem naturalne i zrozumiałe. Działaj, kiedy komunizm w Rosji odczołony jest nimbem głodu, najkrwawszych buntów całego ludu, cholery, tyfusu, dżumy, ocrwonki i gromów, kiedy przywódcy bolszewizmu przekrośdają wszystkie dotychczasowe „dobywce“, a pewny głos zwycięstwa zamienia się w błagalne modły do międzynarodowego kapitalizmu o pomoc na warunkach, będących śmiertelnym ciosem dla w morza krwi wywalczanej idei, — w tych warunkach nie może być mowy o tem, aby uzołwiy, względnie przy zdrowych zmysłach żyć przy zdrowym parci w stronę wschodu. Mogło to mieć miejsce niedawno jeszcze na zachodzie, gdy bolszewicy pozornie zaprowadzali wzorowy ład i byli jakoby Ulisy wielemlenia w życie swych ideał, mogło mieć miejsce tembardziej tam, gdzie na stosunki rosyjskie patrzone przez rurek od bierzoru agencji bolszewickiej i lukusowych bankietów, jakimi

przymirowano rozmaite misje europejskie w Moskwie. Ale w nas, którzy graniczymy z tym chaosem i mielibyśmy okazję bezpośredniego z nim zetknięcia i próbę waleństwa go do naszego kraju, u nas ten zwrot po lux ex oriente jest zupełną niemożliwością. Oczywiście i dzisiaj trzeba się liczyć z tem, że niemożliwie szulerzy polityczni, czy też pozbawieni wszelkiego zmysłu praktycznej szpizergawozności teatralcy oderwą się od partji i pójdą na oślep w objęcia Moskwy. Ale zarząd ich tak jest nieliczny, a wpływ wśród ludu pracującego tak nikły, że pozostają oni takim samym curiosum, jak „frakcja“ komunistyczna w sejmie, humorystyczne przyjęcie której zabiło odrzucenie jej powagę i jakiegokolwiek znaczenie w rozwoju stosunków wewnętrznych.

Obecny kongres P.P.S. zbiera się pod hasłem konsolidacji i uzgodnienia istniejących w partji tend i przeciwieństw, no i oczywiście, jak wszystkie kongresy, celom rewizji programu i taktyki. Jesteli pierwsza z tych zadań przeprowadzi zreocnie, a rewizje programu, a szczególnie taktyki przeprowadzi w duchu potrzeb chwili bieżącej, to spełni w znacznym stopniu swe zadanie, niezależnie od tego, w jakim formalnym stosunku pozostawie będzie

do międzynarodowych organizacji robotniczych. Obecność na kongresie reprezentanta angielskiej Labour Party rzeka może nieco światła na tą tajemnicę.

### Pierwszy dzień obrad.

Wczorajsze obrady XVIII kongresu Polskiej Partji Socjalistycznej rozpoczęły się o godz. 12-iej w pol. w pięknie udekorowanej sali i przybranej aksamitami sztandarów Sali Koncertowej.

Na zjazd zjechał przedstawiciel wszystkich środowisk organizacyjnych P. P. S., tak że stoły przygotowane dla delegatów niemal w zupełności były zajęte. Przed zagajeniem obrad kongresu przez p. Moraczewskiego, pierwszego prezesa ministrów w niepodległej Rzeczypospolitej, orkiestra robotnicza odegrała „Czerwony sztandar”, który ponownie powtórzył chórowo robotniczo. Poseł Moraczewski, zagajając obrady, wyraził ułeczenie, że wśród zgromadzonych nie ma ani przedstawicieli Śląska Cieszyńskiego, ani Śląska Górnego, z których pierwszy został dla Polaków usunięty, a na drugim — toczy się jeszcze zacięta walka o przyłączenie do macierzy. Oddawczy był wspaniałym towarzyszem, oraz przywitał w gorących słowach przedstawiciela „Labour Party” (angielskiej partji pracy, liczącej około 4 milionów członków), i delegatów socjalistów niemieckich z Bielecki i Pomorska, oraz przedstawicieli socjalistów ukraińskich z Małopolski, Hankiewicza, poseł Moraczewski zaproponował do przedmowy kongresu p. M. Diamanda, Szoszerkowskiego, Mistolka i Kwasnyńską, która to propozycja została przez akłamację przyjęta.

Następnie rozpoczęli się mowy powitalne. Zabiorali głos: przedstawiciel „Labour Party”, przedstawiciele socjalistów niemieckich w Bielecki i Pomorska, podkreślający latnie już wspólną pracę w miejscowościach tych z socjalistami polskimi, zorganizowanymi w P. P. S.; przedstawiciele socjalistów polskich na Litwie drobkowej i Białorusi; przedstawiciele klasowych związków zawodowych, Kwapiński, przedstawiciel kooperatywn robotniczych, Zarembo, w końcu poseł Ozapiński w imieniu socjalistycznych robotników polskich w Stanach Zjednoczonych, którzy w celu zadokumentowania ideowej łączności swej z robotnikami socjalistycznymi w Polsce, przysłał im w podarunku piękny sztandar czerwony. Sztandar ten wręczony został członkowi komiteta centralnego partji, posełowi Ziemięckiemu, który, przyjmując go, wyraził krótkie podziękowanie pod adresem towarzyszy swych w Ameryce. W końcu przemówił prezydent m. Łodzi, Aleksy Rzewski, witając w imieniu łódzkiej organizacji P. P. S., zebranych delegatów, oraz podkreślając znaczenie Łodzi, jako ośrodka robotniczego Polski, dla polskiego ruchu socjalistycznego.

Przemówienia powitalne wszystkich delegatów cechowało przede wszystkim nawiązanie do jednolitej partyni, do jeszcze większego złączenia szeregow P. P. S. i do wypracowania takiego programu dalszej taktiki partyni, któryby usunęła wszelkie tarzia wewnętrzne i umożliwiła jakiegokolwiek zakawy rozłamowe.

### Dookoła strajków.

Strajk w przemyśle włókienniczym trwa bez zmian. Inspektor pracy, p. Wojtkiewicz, odbył w sprawie strajku konferencję w województwie z szefem departamentu pracy, p. Grocholskim, oraz zwrócił się do przemysłowców z propozycją przybycia na następną konferencję z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie zlikwidowania strajku, stosownie do ujawionych z obu stron oferty pertraktacji. Jak się dowiadujemy od p. d. r. Barcińskiego, wczoraj związek dał p. inspektorowi odpowiedź przychylną co do kontynuowania pertraktacji, wobec czego następną konferencją wraz z przedstawicielami związku przemysłowców odbędzie się w inspektoracie pracy w poniedziałek dnia 25 lipca.

### Bezrobocie pracowników aptek trwa bez zmiany; pracują w dalszym ciągu szefowie, lecz ograniczono czas otwarcia aptek, zamykają je na czas obiadowy. Pertraktacje z przedstawicielami min. zdrowia trwają w dalszym ciągu, odnośnie uzyskania podwyżki taksy za laboram, oraz zmniejszenia czasu pracy w aptekach.

Dzięki interwencji inspektora pracy, p. Wojtkiewicza, zażegnano strajk pracowników kinematograficznych. Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja, w wyniku której pracownicy kin otrzymali podwyżkę dotychczasowych plac o 25 procent, wobec czego mechanicy kinematograficzni pobierać będą tygodniowo: I kategorii 7 tys., II — 5600 i III — 4200 mk.

### 0,168,375

W czorajszym ciągueniu miljonówki, wylosowane numer 0, 168,375, sprzedany w oddziale Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Radomiu.

### Stan rynku aprowizacyjnego w Łodzi.

Cena mąki amerykańskiej w Łodzi dotychczas trzymała się niżej faktycznej kalkulacji podług kursu dolara, mianowicie mk. 160 za kilo mąki fancy clear, czyli najlepszego gatunku, a to dla przyczyn następujących: W Łodzi nagromadziło się bardzo wiele zapasów mąki, natomiast wobec strajku w przemyśle włókienniczym zmniejszyło się faktyczne zapotrzebowanie na tą mąkę i ta dyferencja podażi do popytu sprawiła, iż kto musiał sprzedawać, nie mógł sprzedać nawet ze stratą. Wobec stosunków nie-normalnych w Polsce odnośnie handlu artykułami spożywczymi, ceny takowych w różnych częściach kraju są nader nieproporcjonalne, a mianowicie, gdy w Łodzi cena mąki była 160 mk., za kilo, to w Krakowie 175, a we Lwowie at 185 mk. Ponieważ we Wschodniej Galicji wskutek odplywu do Rosji, ceny zboża są wyższe, przeto część mąki amerykańskiej w ostatnich czasach odpłynęła z Łodzi do Lwowa, w wyniku tego nadmiar mąki na rynku-łódzkim znikł i cena podniosła się do mk. 175 za kilo, placonych w Łodzi przy transakcjach w sobotę, 23 lipca.

Z drugiej strony w Ameryce tendencja na zboże mocna z powodu nieurodzajów wskutek suszy. Stwierdzono, iż Amerykanie sami własne zapasy mąki, przewiezione dla Polski, obecnie zakupują z powrotem dla zwrotu do kraju, gdzie już są ceny wyższe niż przy poprzednich transakcjach giełdy towarowej. Tendencja mocna na mąkę amerykańską, potęguje się jeszcze przez tę okoliczność, iż spodziewana konkurencja dowozu zboża z kresów dostad, czego dowodzą wyższe ceny zboża w Galicji Wschodniej, gdzie korzec zboża placą dziś 9500 mk., gdy u nas można jeszcze dostad za 8 do 7 tys. mk., a dotychczas zboże w Galicji było tańsze zawsze.

### Znów krwawe zajścia na ulicach.

Wczoraj o g. 4 i pół po południu tłumy robotników fabrycznych wyruszyły ze związków zawodowych, od strony Górnego Rynku uformowali t. zw. „demonstację amerykańską”, kierując się do Pałac Wolności. Posuwając się przez ulice Piotrkowską, demonstranci zajęli chodniki po obu stronach ulicy.

Komenda policji państwowej ruchomiła oddziały konne, które postępowaly wślad za demonstrantami. Część demonstrantów, jak i przy poprzedniej manifestacji, spychała przechodniów z trotuarów, oraz wyprasała gości z cukierni i restauracji, wybierając tu i owdzie szyby.

Na rozkaz komendanta policji konnej, p. Jeziorskiego, konnica zaczęła rozpędzać tłum, zgromadzony na chodnikach. Tłum z początku nie chciał się rozjechać, wówczas policja dała w powietrze kilka strzałów. Na ulicy powstał popłoch. Jedni ratowali się ucieczką, inni usiłowali powstrzymać nacierającą policję.

### Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda. Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 24-ty lipca.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, miejscami drobne opady, nieco chłodniej. Silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

### Paszporty zagraniczne na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

(k) Otrzymał tu wyjaśnienie, że konsul generalny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — udziela wizy tylko na tych paszportach zagranicznych wydanych przez władze polskie, w których obywatelstwo posiadania paszportu oraz miejsce jego urodzenia są uwidocznione. Osoby więc zamierzające wyjechać wyjechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej a nie posiadające na swych paszportach tekstu z wymienieniem ich urodzenia oraz ich obywatelstwa winni zgłosić się do tego urzędu paszportowego, który paszport dany wy stawił lub do urzędu paszportowego miejsca ich obecnego zamieszkania celem uzupełnienia braków w paszportach, bez czego konsul Amerykański wizy nie udzieli. Osoby nie będące w możności udowodnić obywatelstwa polskiego — uznawane będą za obywateli imperjum rosyjskiego, o ile i pod tym względem nie nasuwają się szczególniejsze wątpliwości.

### Utopianie rolników.

(k) Na roboty polne dozwole niem zostało urlopowanie szeregowych rolników wszystkich rodzajów broni i służb bez względu na rocznik, w czasie od 15 lipca do dnia 1 września r. b.

Z względu na doniosłość powyższej akcji, udzielane są urlopy na roboty rolne w miarę zgłaszania prósb, w każdym poszczególnym wypadku jednak na przebieg 14 dni, tak, by możliwe każdy z pośród szeregowych — rolników miał możliwość skorzystania z urlopu rolnego.

Urlopowanie szeregowych rolników odbywać się będzie w okre-

### Wycieczka do Warszawy.

Wycieczka do Warszawy w dniu 1 sierpnia i od 15 sierpnia do dnia 1 września r. b.

Do udzielenia urlopów upraw nione są bezpośrednio oddziały wojskowe, zakłady i instytucje.

### Zakaz noszenia odznak wojskowych przez bezterminowych urlopowanych.

(k) Doszło do wiadomości ministerstwa spraw wojskowych, że zdembilizowani i bezterminowo urlopowani noszą bezprawnie nadal odznaki wojskowe, jako to: czapki wojskowe, orzelki z tarczą na czapce i na naramiennikach, patki na płaszczu i kurtce, wężyki na kurtce, numera pułków na naramiennikach, emblematy i specjalne godła wojskowe, sznury naramienne itd. Stan taki sprzeciwia się obowiązującym w tej mierze przepisom ustaw karnych i prowadzi do wszelkiego rodzaju nadużyć.

Wyciąjało to w licznych wypadkach wiele nieporozumień w życiu codziennem. I tak niejednokrotnie zdarzało się, że osoby takie z powodu nieoddania wojskowym aktom wojskowym, były przez nich z tego powodu zatrzymywane, co wywołuje w konsekwencji konieczność niemilych wyjaśnień po stronie zatrzymanego.

Z tego powodu władze administracyjne otrzymały polecenie, aby podały do publicznej wiadomości w sposób w danej miejscowości stosowany (po wsiach za pomocą ogłoszeń, w miastach plakatami i w prasie codziennej), że noszenie przez zdembilizowanych i bezterminowo urlopowanych wyżej wymienionych odznak wojskowych jest surowo zabronione i że niezastosowanie się do tego zakazu, pociąga za sobą kary sądowe, przewidziane w odnośnych obowiązujących ustawach karnych. Władze administracyjne obowiązane są zwracać baczną uwagę na przestrzeganie tego zakazu, przyczem ujawnione wypadki przekroczeń należy kierować do właściwych władz sądowych.

### O sprzedaży nieruchomości Łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

(k) W celu ostatecznego zdecydowania o celu i reflektantów ma być sprzedana nieruchomość, stanowiąca własność Łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, przy ul. Sienkiewicza nr 31, komłaja likwidacyjna zwołana wczoraj nadzwyczajnie zebranie pełnomocników.

W obecności 45 reprezentantów, zebrane zgali członkowie komisji likwidacyjnej dr. Edward Mittelstaedt. Na przewodniczącego powołano p. A. Szymańskiego, który zaprosił na asesorów pp. Lenartowicza i Libiszowskiego, a na sekretarza p. W. Stępowskiego.

Członek komisji likwidacyjnej p. Marfiliewicz odczytał listy reflektantów, którzy złożyli oferty na nabycie nieruchomości, mianowicie: Bank Handlowy, odział warszawski, który zaoferował 15 milionów marek. Warszawa Tow. ubezpieczeń 15 milionów marek, Bank polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, który zaoferował 10 milionów marek i nieruchomości oraz całkowite urządzenie biurowe Tow. zaoferował 16 milionów marek. Sejmik łódzki bez oznaczenia sumy, Resursa Rzemieślnicza—12 milionów mk, wreszcie przemysłowiec p. Margulies, który oofferował o 1 milion więcej od każdej najkorzystniejszej oferty, jako przedstawiona została komisji likwidacyjnej.

Na wczorajszym posiedzeniu reprezentantów Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego zastanawiano się przede wszystkim nad tem, czy należy skorzystać z nadesłanych ofert, czy też odłożyć sprzedaż na czas późniejszy w przewidywaniu, że może się znaleźć reflektant, który zaoferuje większą sumę. W każdym razie, jak zaznaczył członek komisji likwidacyjnej dr. Mittelstaedt, sprawa likwidacji interesów Towarzystwa musi być załatwiona zupełnie do grudnia r. b.

Wywodziła się dyskusja, w której niektórzy dowodzili, iż o wiele korzystniej byłoby odroczyć termin sprzedaży, gdyż ze względu na podnieśnienie się wartości domów, można byłoby ze sprzedaży osiągnąć większą kwotę gotówką.

W głosowaniu wniosek odroczenia sprzedaży upadł.

Po zdecydowaniu zasadniczej kwestji przystąpiono do rozważania komu z reflektantów należałoby oddać nieruchomość na warunkach wskazanych przez niego. W tem miejscu komisja likwidacyjna zaznaczyła, że całkowita pozostałość z osiągniętego ze sprzedaży funduszu po pokryciu wszelkich rachunków administracyjnych i kosztów likwidacji przeznaczona będzie, stosownie do uchwały ogólnego zebrania pełnomocników na jedną z instytucji społeczno-filantropijnych.

Podczas rozważania tej sprawy, odzywaly się głosy, iż należałoby sprzedać nieruchomość Resursie Rzemieślniczej, znaleźli się i tacy, którzy twierdzą, iż pożądanym byłoby odeń dom na użytek Tow. „Lutnia”, popularyzującej polskości i krzewiącej ducha narodowego przez dwie lata. Wnioski te nie trafiły do przekonania większości obecnych.

Zarządzone przez przewodniczącego głosowanie tajne dało taki wynik, iż na 55 głosujących 20 oświadczyło się, że Bankiem polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, zaś 19 za Resursę Rzemieślniczą. W ten sposób nabywca nieruchomości będzie Bank kupców w 16 milionów marek.

Z wyniku głosowania byli niezadowoleni przedstawiciele Resursy Rzemieślniczej, pp. Drozdowski i Lipiński którzy wyrazili głośny protest przeciwko takiej uchwale, która pozbawiłaby możliwość roszczenia działalności instytucji robotniczej.

### Odczyt pośia Ign. Daszyńskiego.

Dziś o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18 poseł na Sejm ustawodawczy Ignacy Daszyński wygłosił odczyt p. t. „Problem pracy”. Bilety w cenie mk. 50 są do nabycia w sekretarjacie O. R., a od godz. 6 wiecz. w kasie Sali Koncertowej.

### Ceny na zboże dla urzędników państwowych.

(k) Dla urzędników państwowych poszczególnych starostw przydzielony został na deputaty za miesiąc maj będą liczone na warunkach i po cenach poprzednio ustanowionych. O ile takowe zostały ewentualnie wykupione po cenach wyższych, różnica winna być zwrócona petentom.

### k) Kradzieże. Zusanowci, zamieszkałemu w Sosnowcu, skradziono na stacji Łódź—Kalisz kilkadziesiąt dolarów i kilka tysięcy marek polskich.

— Od kilku powstańców Górnolaskich odebrano na stacji Łódź—Kalisz skradzione w Sieradzu z pociągu nr 523 zapasy derek. Sprawców kradzieży aresztowano.

### Skrzynka do listów.

### Echa zajęć w radzie miejskiej.

### Szanowny Panie Redaktorze!

My niżej podpisanym, zastępcy honorowi p. F. Jaranowski w zatargu jego z p. d-r'em R. Stupnickim uprzemiśle prosimy Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie w poczytnym Jego piśmie następującego komunikatu:

Wzywają nas dn. 15 bm. do udzielenia satysfakcji honorowej p. Jaranowskiemu p. Stupnicki zakwestjonował honorowość swego przeciwnika. Ukonstytuowany na zaproszenie obustron sąd honorowy, po dokładnym zbądaniu postawionych p. Jaranowskiemu zarzutów, stwierdził jednomyślnie nieskazitelną honorową p. Jaranowskiemu. Wówczas p. Jaranowski zażądał od p. dr. Stupnickiego satysfakcji odrębnej.

Pełnomocnicy obu stron, dążąc do pokojowego załatwienia zatargu, ustalili w trzecim spotkaniu formę satysfakcji, którą zaprojektowano, jak następuje:

P. dr. Roman Stupnicki złożył następujące oświadczenie:

„Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Łodzi, d. 14 lipca r. b. obraził mnie p. Jaranowski słownie. Polegając na oświadczeniu p. Jawnika Badzińska, że p. Jaranowski jest człowiekiem niehonorowym, postanowiłem na obrazę tę czynnie reagować. Według mego ówczesnego przekonania zamier ten uskutecznieniem tegoż dnia w szatni Rady Miejskiej. Gdy jednak sąd honorowy stwierdził, że p. Jaranowski jest człowiekiem honorowo nieskazitelnym, a po dokładnym zbądaniu okoliczności zajęcia z dnia 14-go lipca r. b. okazuje się, że zamiar mój czynnego znieważenia p. Jaranowskiego został udamorniony, stwierdzam, że moje dotychczasowe przekonanie, jakobym p. Jaranowskiego czynnie znieważał, opiera się na fałszywym wrażeniu. Z powodu zamierzonej czynnej zniewagi wyrażam ubolewanie i przepraszam p. Jaranowskiego”.

P. Franciszek Jaranowski składa następujące oświadczenie:

„Stwierdzam, że na posiedzeniu rady miejskiej wyraz obelżywy „batlar” rzuciłem pod adresem p. Stupnickiego w rozdrażnieniu. Wyraz ten cofam i wyrażam ubolewanie z powodu jego użycia”.

Pełnomocnicy obu stron, przyjmując do wiadomości powyższe oświadczenia, stwierdzają, że stanowią one wystarczającą satysfakcję dla ich mocodawców i, że sprawa zatargu pomiędzy p. Franciszkiem Jaranowskim i p. dr. Romanem Stupnickim została w sposób honorowy załatwiona.

Następują podpis pełnomocników i stron:

E. Szenfeld, Strumajer,  
L. Waszkiewicz, W. Wojciechowski,  
dr. R. Stupnicki, F. Jaranowski.

Łączymy wyraz poważania  
L. Waszkiewicz,  
W. Wojciechowski,

Łódź, dn. 25 lipca 1921 r.

Przemysł i handel polski.

**Wygazzenie wielkiego pieca.** Wygaszono wielki piec w hucie „Czestochowa” towarzystwa B. Hantke, co pociągnęło za sobą również wstrzymanie ruchu w kamieniołomach „Mirów” należących do tegoż towarzystwa i wydobywających kamień dla wielkiego pieca. Wstrzymanie pracy pieca nastąpiło wskutek niepomyślnych koniunktur na naszym rynku żelaznym w związku z ogólną światową kryzysem. Zbyt tu na gotowy towar niema prężnie zapłaty. „Produkowanie zaś skład jest niemożliwe wobec niemożności trudnych warunków finansowych, w jakich znajdują się wszystkie przedsiębiorstwa z powodu olbrzymich kosztów, ponoszonych z utrzymaniem ruchu fabrycznego. Zawieszenie ruchu wielkiego pieca w hucie „Czestochowa” ma być tylko czasowe i przy pierwszej możliwości towarzystwo ma zamiar ponownie go uruchomić.

**Kapitały francuskie w Polsce.** Udział procentowy kapitałów zagranicznych w przemyśle polskim można oganiąć według następujących cyfr. Kapitał sześciu najważniejszych przedsiębiorstw górniczych w Polsce wynosi w przybliżeniu 57,902,000 mk., jeżeli zamienimy kapitał rosyjski po kursie 2.16 mk. za rubla. Z tego kapitału 8 proc. czyli mniej więcej 8 milj. mk. należy do akcjonariuszy polskich. Udział francuzów wynosi 7 proc., czyli 1,440,000 mk. Niemcy mają 51 proc. całego kapitału. Reszta 3 i pół proc. należy do innych państw, jak Rosja, Anglja, Czechy. Poza tem jest jeszcze jedno przedsiębiorstwo, które ma-

ją wartość 18,650,000 mk., należy w całości do akcjonariuszy francuskich.

Z tego wynika, że z przemysłu żelaznego polskiego 26 proc. należy do Polaków, 37 proc. do Francuzów, 4 proc. do Niemców i 2 i pół proc. do innych państw.

**Wielkopolska a „Targi wschodnie”.** Na posiedzeniu Polskiego związku fabrykantów maszyn rolniczych, które się odbyło w Poznaniu, postanowiono wystąpić korporatywnie na „Targach wschodnich” we Lwowie, zajmując waplną przestrzeń wystawową.

Na podstawie porozumienia się związku przez specjalnego delegata z zarządem „Targów wschodnich” uzyskano skomasywaną przestrzeń 5000 metrów kwadratowych pod ekspozycję 100 polskich fabryk maszyn rolniczych. Fakt powyższy jest dowodem, iż zainteresowanie „Targami wschodnimi” w Polsce rośnie z każdym dnem.

Fabryki maszyn rolniczych zgłaszają się mają w sprawie wzięcia udziału w „Targach wschodnich” do naczelnego komitego „Targów wschodnich” Polskiego związku fabrykantów maszyn rolniczych pod adresem: H. Cegielski i S-ka akc., Poznań, ul. Owarna 9.

W skład powyższego komitego wschodzą jako prezes: S. Samulski z Poznania, dyr. Janusz Czarniński z Grudziądza, dyr. fabryki Sochaneck z Poznania, dyr. inż. Dubieński z Oświęcimia i dyr. N. Hafner z Lublina.

Kronika ekonomiczna.

**Nowo wprowadzony papier na banknoty.** W Czechach zrobiono oryginalne złapanie w

wyrobie papieru przeznaczonego na fabrykację pieniędzy. Po dość długich próbach udało się przy pomocy przymieszki drobnitkich żelaznych i niklowych pyłek do masy papierowej osiągnąć ten rezultat, że odtąd prawdziwość pieniędzy będzie tam można stwierdzać po prostu za pomocą magnesu, i tym sposobem puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy zostanie uniemożliwionem. Wszelkie nadszatkownictwo jest w tej mierze wykluczone. — Ten nowy fabrykat papieru jest wyłączną tajemnicą towarzystwa „Archimedes”.

**Targi wschodnie w Preszburku.** „Temps” zamieszcza wywiad z czeskim posłem Stodolą, który rzekł: Rosja trzeba ratować od germanizacji, od wpływa byłych nieprzyjaciół. Kluczem komunikacji zachodu z Rosją jest Bratislava (czeska nazwa Preszburka) w Czechosłowacji, która z Rumunją ma być pośrednikiem dla dandla francuskiego. Niemcy powinni zbudować kanał Ren-Mendunaj. Trzeba urządzić wielką składnicę w Preszburku, który powinien być koleją złączony z Gdańskiem i Tryestem. Targi wschodnie w Preszburku, które zostaną w tych dniach otwarte są pierwszym krokiem do wykonania tego programu.

**Francuska flota handlowa.** Zbudowana w czasie wojny wcale poważna francuska flota handlowa zostanie wkrótce rozwiązana. Próba upadku floty handlowej zakończyła się deficytem półtora miljarda franków. Najmniej trzy czwarte istniejących jeszcze statków państwowych nie ma nabywców, są to bowiem większej części okręty drewniane, dziś prawie bez wartości.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania z 23 lipca. Usposobienie mało czynne. Kursy akcji prawie bez zmiany. Z akcji bankowych poszukiwane w dalszym ciągu akcje Banku Kredytowego. Liście zastawne ziemskie i miejskie mocno, przy obrotach ożywionych. Ruble bieżące. Waluty i dewizy zagraniczne mocniej.

**Waluty.**  
Wiedeń 245.  
Włochy 86.  
Londyn 7100.  
Funt szterl. 7025.  
Paryż 153—154.  
Dol. St. Zjedn. 1920—1912—1955.  
Berlin 26.  
Szwajcaria 391.

**Papiery procentowe.**  
4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemskiego 275—277 i pół.  
4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemsk. 82—82 i pół.  
5 proc. miejskie 400—405.  
6 proc. m. Warsz. 1917 r. mk. 114—114 i pół.

**Akcje.**  
Bank Dysk. 1—4 em. 2500—2525.  
Bank Handl. w Warszawie 9—10 em. 1800.  
Bank Zach. 1—2 em. 1825—1775.  
Bank Kred. w War. 1—5 em. 2625—2800.  
Warsz. Tow. Fabr. Cukru 12800—13000.  
Drzewny Przemysł i Handel 1—2 emisji 1425.  
Kopalnie Węgla i Zakł. Hutn. 1—4 emisji 13800.  
Lipowy 1 i 2 em. 5325—5300.  
Zakł. Ostrowieckie 6100—6050—6075.  
Rudzkie 25700.  
Starachowice 112 em. 6800—6800—6815.

Zawiercie 58000—58500.  
Borkowski 1—6 emisji 1500—1525.  
Handel i Zegluga 1—4 em. 2100—2075—2000—2050.  
Elektr. w Pruszkowie 1—5 emisji 725.  
Pol. Nafta 1—5 em. 2050—2150.  
Siła i Swiatlo 1000.  
Br. Jabłkowski 1250—1150.  
Stąporków 5900.

Dewizy zagraniczne.

**BERLIN, 22 lipca. (Pat.)** — Zamknięcie giełdy: Holandia 240—255, Belgja 577,90—573,10, Chrystjanja 953 do 985, Kopenhaga 116,65—116,87, Stokholm 157,59—157,91, Helzingsfors 124,54 do 124,85, Włochy 341,65—342,55, Londyn 274,20—274,70, Nowy Jork 76,55 do 76,67, Paryż 592,40—592,60, Szwajcaria 125,67—125,95, Hiszpanja 990—992, Wiedeń 10,07—10,12, Praga 98,90—99,10, Budapeszt 24,17—24,25, Warszawa 3,95 do 4,00.

**PARYŻ, 22 lipca. (Pat.)** — Zamknięcie giełdy: Berlin 16,15—16, Hiszpanja 168,75, Holandia 405,50, Włochy 57,25, Nowy Jork 123,15, Szwajcaria 222, Belgja 97,75, Praga 16,75, Wiedeń 1,75, Rumunja 17 i trzy osma, Londyn 463,05.

**GENEWA, 22 lipca. (Pat.)** — Zamknięcie giełdy: Londyn 21,82, Nowy Jork 607,50, Włochy 27,15, Holandia 191,47, Berlin 788, Wiedeń 0,80, Stokholm 125,25, Chrystjanja 78,25, Kopenhaga 92,63, Sofja 545, Praga 7,80, Warszawa 0,25, Budapeszt 190, Paryż 470,57, Bruksela 45,95, Hiszpanja 73,93.

**AMSTERDAM, 22-go lipca. (Pat.)** — Kursy dewiz: Londyn 11,38 i jedna osma, Berlin 4,12 i pół, Paryż 24,60, Szwajcaria 52,15, Wiedeń 0,41, Kopenhaga 43, Stokholm 65,50, Chrystjanja 46,75, Nowy Jork 517,78, Bruksela 94, Madryt 40,77 i pół, Włochy 64,17 i pół.

**LONDYN, 22 lipca. (Pat.)** — Weksle na Paryż 46,54 i pół; Belgję 47,57 i pół; Szwajcarię 21,82; Holandję 11,53; Amerykę 53,23; Hiszpanję 27,84 i pół; Włochy 60,37; Niemcy 276,50; Wiedeń 27,5; Bukareszt 264,5.

**NOWY JORK, 22 lipca. (Pat.)** — Berlin 151 i pół; Londyn 539 i siedm osmych; Paryż 778.

**Teatr w ogrodzie „URANJA”**  
W soboty i niedziele po 2 przedst. o g. 6 pp., 11 o g. 8 i pół wiecz.

**Godziennie występuje słynny Polsko-Ukraiński Chór z Wielkim Baletem Zabawa na wsi**  
w narodowych kostiumach pod kier. baletm. F. Kilińskiego. obraz wiejski w 1 akcie ze śpiew. i tańc. — Każdy powinien zobaczyć.

**Letni teatr „SCALA”**  
Dyr. S. Kuperman.  
W razie niepogody w lokalu zimowym.  
Kasa czynna od 5 po poł.

**Dziś i codziennie Program Nr. 2. Anglik w Zakopanem**  
Operetka w 1 akcie 2 części solowe. 14 produkcji solowych. Debiutowana sily art.  
Józefa Borowska | Ses Regainé | Lola Patroni | E. Bodo | St. Broniecki | Romanowa, A. Górski, Z. Wła  
znak. polska pieśniarka | franco. duet tan. | ulub. subretka. | piosenki. | kuptety.  
Początek orkiestry symfonicznej o godz. 8 wiecz., przedstawienia o godz. 9 wiecz. W razie niepogody w sinowej „Sala”.

**WSZECHŚWIATOWO ZNANY krem KAZIMI METAMORFOZA**  
Otrzymał można we wszystkich perfumeryjach, aptekach i składach aptecznych.  
JEDYNE UZNAWY PRZEZ KOSIETI CIEGOSI ŚWIATA  
WIEZAPRZECZENIE RACYNALNIE USUWA PIEGI, WAGRY, PLAMY, OGORZELIZNE, ZMARSZCZKI I INNE BRAKI CERY.  
Piotrkowska 26.

**Dwie dynamy maszyny**  
typu N Ng. 125, 60° Ampr. 770 Undr. 220 Volt ma do zbycia Elektrownia miejska w Kościerzynie (Pomorze). 862—2  
**PODZIĘKOWANIE.**  
W dowód wdzięczności poczuwam się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Pani Dr. Rajtler-Kurjańskiej za bezinteresowne wyleczenie z niebezpiecznej choroby żony mojej.  
Emanuel Grynfarb.  
Ważne dla p.p. Kupców i Prz. Mysłowców.  
Przyjmuje się transporty towarów lub materiałów, wagi do 60 pndów, dla natychmiastowej dostawy samochodem do wszystkich środowisk przemysłowych w powiatach: Łódzkim, Rawklim, Kaliskim i z powrotem do Łodzi.  
W celu omówienia warunków uprasza się p.p. Interentów o łaskawe złożenie swych adresów w Adm. „Głosu Polskiego” pod „Ekspedycja pocieszna”. 9810—3  
Tania, szybka i sumienna obsługa.

**KAPIEL**  
(Zielka futurysta)  
Pani... Sługa... Tram... Ulica...  
W poniedziałek, dn. 25 lipca 1921 r. w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 79, odbędzie się o godz. 11 ej rano  
**KWARTALNE ZEBRANIE**  
Członków Związku Muzyków Zawodowych w Łodzi.  
Sprawy bardzo ważne!  
Muzycy stawoie się licznie i punktualnie!  
30—1 Zarząd.

**Ogłoszenie.**  
Wydział Zaprojektowania Miasta sporządza siedzisz bez ograniczenia (beozplatnie) przy ul. Pomorskiej 18, etkiecko 8, w godz. od 2-ej do 4-ej po poł.  
MAGISTRAT.

**Lekarza dentystki**  
z własnym mieszkaniem w dobrym punkcie poszukuje się do wspólnego utworzenia gabinetu i laboratorium. Urządzenie posiadam. Oferty składać do Adm. „Głosu” pod „Dentysta”. -1 925-1  
**2-oh elegancko meblowanych pokoji**  
poszukuje młody człowiek (kawaler). Oferty Grand-Hotel 101. 925-1

**Mechaniczna fabryka skrzyń i wyrobów drzewnych**  
N. M. GUTERBAUM, Łódź.  
FABRYKA: KOLEJNA 7.  
SKŁAD: PIOTRKOWSKA 26.  
Eksport. Import.  
Sprzedaj skrzyń w każdej ilości ze składu i na obstalunek.  
Piotrkowska 26.

**Uwaga!**  
Do sprzedania 2 urządzenia jedno nadaje się do apteki, cukierni, drugie restauracji. 2 bilardy, lustro, stoły, krzesła kuchenne, naczyńia, maszyna do prania bielizny, może być z lokalem sklep, 8 pokoi z kuchnią w centrum miasta. Wiadomość: Kilińskiego 117, bufet, od 10—4 po poł. 87-3  
**Gumy rowerowe**  
angielskie obręcze gumowe do karet, palta gumowe i obcasz gumowe „Atlas” najtańszej u firmy B. Gerson i S-ka Piotrkowska 64, prawa oficyna, 6 wejście, I-sze piętro. 94-1

**Poszukuje się wspólnika**  
z kapitałem 3,000,000 mk. celem założenia farbiarni względnie nabywcy na fabrykę z kotłem o 50 m<sup>2</sup> i maszyną parową o 35 P.S. Oferty należy składać w adm. „Głosu” pod „J. G. 1921”. 909—2  
**ZGUBIONO**  
Pierścionek z brylantem na ul. Piotrkowskiej między Benedykta a Zieloną o godz. 6 wiecz. w sobotę. Odniesić za wysokim wynagrodzeniem na ul. Ewangielicka 7 m. 3. 954—1

**Poszukuje się**  
dwóch młodych ludzi w wieku od 16—18 lat umiejących biegle czytać i pisać, do fabryki firmy Jakob Hirsberg i Wilezyński, przy ul. Aleja Kościuszki 23/25. 927—1  
**Budynek fabryczny**  
próżny przy rzeczce lub kanale ściekowym w pobliżu stacji kolejowej poszukiwany do kupna. Szczegółowe oferty z podaniem ceny sub. „H. 307” Grand-Hotel, Łódź. 888—3

# WROCLAW (BRESLAU)

## Jarmark Jesienny 4-8. września 1921 r.

Tkaniny. Wyroby skórzane. Wyroby artystyczne. Meble i przybory do gospodarstwa. Papier i wyroby papiernicze. Przybory biurowe. Sport i gra. Artykuły spożywcze i konsumpcyjne. Przetwory chemiczno techniczne. Karty zakupu i wszelkie informacje (pозwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie) przez

**Breslauer Messe-Gesellschaft**  
Breslau 1, Ohlauerstrasse № 87.  
Adres telegr.: Messe Breslau. 886-4

# Talkum

stale na składzie

**R. Seidengart Łódź, Piotrkowska 44.**

wróżnych gatunkach kwas winny kryst. chem. czysty. Kreda oczyszczona chem. czysta

Lekarz-Dentysta **Feliks Seidengart** Zawadzka 10. wznowił przyjęcia, od 10 do 1 i 3-7 po poł.

**Dr. Bolesław Kon** choroby, uszu, nosa, gardła i chirurgiczne wznowił przyjęcia. Godz. przyj. 10-12 i od 4-7 w Piotrkowska 113. W. U. Z. Łódź, d. 7.VI.21.

**Dr. Szumacher** Choroby skórne i weneryczne. Godz. przyj. od 5-7 i po 7 niedz. i święta od 11-1 po poł. **Benedykta № 1.**

**Dr. B. Czaplicki** Choroby uszu, nosa i gardła 65-5 **nowość!** Przyjmuje od 11 do 12 i od 5-7 Piotrkowska 120. Nr. 120 W. U. Z. Łódź, dnia 16.VII.1921 r.

**Dr. Artur Banasz** (Choroby nosa, pęcherza i cewki moczowej) przyjmuje od g. 5 do 7. **Montuski № 11.** 26-3

**Dr. S. SZIFRIS** Choroby wewnętrzne i dziecięce. **POWROCIŁ** przyjmuje od 9-11 i od 4-6 w **Zgierska № 54.**

**Dr. J. M. Halmreich** Choroby wewnętrzne. Przyjmuje od 9-11 rano i od 4-6 po poł. **Piotrkowska 26.** 06-4 W. U. Z. Łódź, 7.VI.21 r.

**Choroby skórne i weneryczne** **Dr. Lewkowicz** Konstantynowska 12. od 9-11 i od 6-8. Paźle od 5-6. 710-15

**Dr. S. KANTOR** Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, i moczopłciowych. Leczniczo promieniami Röntgen i światłem. **Piotrkowska № 144,** róg Kwangelickiej. Godz. przyjęcia: 9-2 r. i od 9-5 p.p. dla pan od 5-6 p.p.

**Dr. Henryk Trenkner** Choroby dzieci. ordynuje w Ciechocinku w **willi Arkadja.** № 122 W.U.Z. Łódź, d. 20.7.21.

**Dr. Ludwik FALK** Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10-12 i 5-7. **Nawrot № 7.**

**Dr. A. Sztajnberg** ul. 6-go Sierpnia 3 (Benedykta) **powrócił!** № 125 W.U.Z. Łódź, 20.VII.21

**Inżynierska Akademia** Wisniewa, d. Ostsee Progn. przez Sekretarj.

# Poszukuję do kupna

willi lub domu parterowego z ogródkiem i wolnym mieszkaniem o 4-6 pokojach.

Oferty sub., „R. P.“ do Adm. „Głosu Polskiego“.

9888-3

# Wynajmę natychmiast mieszkanie z meblami lub bez o 3-5 pokojach.

Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Oferty sub. R. S. do Adm. „Głosu Polskiego“.

9889-3

Telefon № 25 czynny.  
Browar i Fabryka Octu  
**GUSAWA KEILICHA**  
w Łodzi, ul. Orła 25.

Związek Zawodowy Pracowników Handl. i Biurowych m. Łodzi (Al. Tad. Kościuszki № 21)

Związek Zawodowy Pracujących w Przemysle i Handlu (ul. Sienkiewicza № 22).

We wtorek, dnia 26 lipca r. b. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurowych m. Łodzi, Al. Tad. Kościuszki 21

# WIEC pracowników, zatrudnionych w biurach i zakładach fabrycznych przemysłu włókienniczego.

Na porządku dziennym: omówienie warunków pracy i płacy. **Wszyscy koledzy — pracownicy wymienionej gałęzi — winni się stawić!**



Własna Pracownia Wyborów Dżetowych i Pasmanteryjnych. Poleca: wszelkie najnowsze przybory sezonowe do sukien i kapeluszy jako to: galony, aplikacje, denka, sznury, paski, kłamy etc. Dokładne kopjowanie wszelkich modeli zagranicznych. Ceny bardzo przystępne. 9698-3

# Szarpacze maszyny pędne

(Treibmaschinen) na składzie oraz 4 H.P. maszyna parowa do sprzedania Słusarnia mechaniczna **Feliks Szczeciński, Kilińskiego 119.**

**Do sprzedania NA WYPŁATĘ** towary męskie i damskie **CH. MARKOWICZ** i S-ka Piotrkowska № 37, w podwórzu. 71-9

**Dr. Hoffmann** choroby wewnętrzne i nerwowe. ul. Andrzejka № 35. przyjmuje 11-12 i 4-5. № 12 W.U.Z. Łódź, 24. VI. 21

**LEKARZ-DENTYSTA R. Pilecka** Dzielna № 39. № 121 W.U.Z. Łódź, 18.VII.21

**WĘGIEL** gruby i kostkę dostarczę natychmiast. Oferty pod „Węgiel“ do „Głosu“.

**Mieszkanie** do wynajęcia w śródmieściu: 1 pokój z kuchnią, elektrycznym oświetleniem i tamże meble do sprzedania. Informacji udzielił A. Reper, Północna 53. (przy Helenowie). 741-2

**PANIENKA** inteligentna potrzebna do dzieci 6 i 8 let. Bromberg. Karola 3. 851-2

**Korzystny interes** W Dalikowie, 14 kilometrów zsośa od Aleksandrowa jest do sprzedania parę morgów warzywa piękne, głównie cebuli, pomidorów oraz kapusty. Reflektanci, posiadający gotówkę, mogą poinformować się o warunk. kupna u właściciela maj. w Dalikowie. 802-2

**Do wynajęcia** zaraz mieszkanie na drugim piętrze, składające się z 5 pokoi i kuchni, elektrycznym oświetleniem, oraz wszelkie wygody. Dowiedzieć się można: Piotrkowska 22 m. 4 a. 805-8

**Fortepian** krótki, koncertowy do sprzedania. Tamże przybił się pies rasy wilczej, maśol brązowej. Wiadomość: Główna 7, m. 8, III p., front. 32-1

Poszukuję **wspólnika** posiadającego lokal przy ul. Piotrkowskiej. Oferty do admin. „Głosu Polsk“ sub „M. M.“ 52-1

**Młody człowiek** poszukuje pokoju umeblowanego, wgl. z całodziennym utrzymaniem w lepszym domu. Oferty sub. „T. P.“ do „Głosu“.

**Zaginął portfel** czarny, skórzany, z fotografiami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za dobrem wynagrodzeniem ul. Grabowa № 20, Władysław Sroka, (zakład fryzjerski). 87-1

Kupię **Pianino** Oferty do admin. „Głosu“ sub „A. B.“ 15“. 46-

**POSIADŁOŚĆ** chce sprzedać natychmiast: warsztat rymarski, oraz posiadłość (10 morgów gruntu) w okolicy Łodzi w przyrośniętym, jak również ogród owocowy, maszynę budowlaną, gospodarstwo i wiele żywy i martwy inwentarz. Cena po porozumieniu. Oferty kierować: Siodlarski K. Lemko, Górzele, pow. Brodnicki (Pomorze) 351-1

**Potrzebna** zdolna panna do zakładu fotograficznego. Zgłaszać się do zakładu fotogr. „ABC“, Kilińskiego № 185, między 1-3. 939-2

**Z powodu wyjazdu** do odstąpienia urządzenie: syplalnia mahoniowa, stoływoł dębowy, lampy i urządzenie kuchni. Wszystko w dobrym stanie. Obejrzeć można od 9-1 i 2-6 w Południowa № 28, m. 23. 707-2

# Jarmark Międzynarodowy w Libercu (Reichenberg).



Od 13-21 sierpnia 1921 roku.

Pierwszy i największy jarmark wyborowych wyrobów wielkiego przemysłu Czechosłowacji. Do 3000 wystawców krajowych i zagranicznych. Doskonała sposobność zakupu w 20 różnych grupach towarowych. Ułatwienia paszportowe; ulgi w kosztach przejazdu; pościagi specjalne.

Obrót I-go Jarmarku 3/4 miljarda koron cz.

Zwiedzenie jarmarku da się łatwo połączyć z bytnością wód czeskich i na jarmarku lipskim.

Informacji udziela:

**Messeamt, Reichenberg (Liberzec) w Czechach.**

Legitymacje otrzymywać można u honorowego zastępcy, p. **Jakóba Librachy, Łódź, ul. Trauguta № 12,** oraz w towarzystwie spedycyjno-transportowym **Leon Rapoport, w Łodzi.** 677-1

# Pielegniarka

z długoletnią praktyką pragnie przyjąć posadę na wyjazd lub w mieście, w charakterze pielegniarki, albo gospodyni. Oferty sub. „K. P. W. 15“ do Adm. „Głosu“ 44-1

# II Międzynarodowy Jarmark Reichenberski

14-21 sierpnia 1921.

Pierwszy i największy jarmark wzorów całego Przemysłu Czesko-Słowackiego.

Przebiegło 3000 wystawców krajowych i zagranicznych.

Najlepsza i najtańsze źródło zakupów w 20 grupach towarowych. Obrót szesiorocznego jarmarku wynosił przeszło 3 1/2 miljarda koron czeskich.

Zwiedzanie jarmarku można łatwo połączyć z pobytem w czeskich miejscowościach kuracyjnych, Gablonz oraz na jarmarku lipskim—28.III r. b.

Odwiedzający jarmark korzystają z 50 proc. niżki wix paszportowych oraz na kolejach czeskich.

Zgłoszenia przyjmuje i informacje udziela przedstawiciel na Polskę **Jakób Czapliński w Warszawie Bracka 18.**

Telefon 43-08. 941-1

# HANZAPOL

## Powszechne Towarzystwo Transportów i Żeglugi

Sp. z ogr. odp.

**Warszawa**  
Długa 46.

**Łódź**  
Moniuszki 3.

**Poznań**  
Pawła 2.

**Gdańsk**  
Langgasse 1.

Tel.: 9-14 d. 54-92, 54-08.

Transporty międzynarodowe koleją i drogą wodną.  
Przechowywanie — Inkaso — Lombardowanie — Olenie.

**Białogóra — Dt. Eylau**  
**Zbąszyn — Stentsch**  
**Tczew.**

**Leszno — Fraustadt**  
**Grudziądz — Garnsee**  
**Sniatyn — Niepołowce.**

Adres telegr. HANZAPOL.

Składy suche i obszerne na 500 wagonów. Specjalne magazyny na bawełnę i surowce.

### Tkalcia Mechaniczna (w ruchu)

składająca się z 6 warsztatów 723 angielsk. kołorówki, 1 aspiumasyny, 1 motoru naftowego, wraz z transmisją i wszystkimi przyrządami kompletnie do sprzedania Obejrzec na miejscu. Nowo-Senatorska № 12, od godz. 4—6 codziennie. 109

### B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka poleca swoje

### BIURO

przepisywać na maszynie i udziela lekcji pisania na maszynach różn. i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektogr. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej  
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzowska) № 83 mieszk. B, (obok poczty.)

### Zgubiono

3 akcje zakładów Starachowickich № 50060/62 po Mk. 500.— nom. wartości każda, oraz świadectwo tymczasowe, wystawione przez Bank Handlowy w Warszawie, dla Domu Handlowego Hieronim Salf w Łodzi, na Mk. 6,000.— za subskrybowane 2 akcje Starachowickich zakładów. Ostrzegam od kupna. Łaskawy znalazca otrzymuje odpowiednio wynagrodzenie u p. B. Neumann, Łódź, Miłosa 13. 789-3

### Poszukuje

2-oh pokoi z kuchnią ewentualnie 2 pokoje przy rodzinie. Adres: Hirsberg "Towarzystwo dla Handlu Międzynarodowego" Piotrkowska № 57, poprzeczna oficyna. 98-2

### MOTOR ROPNY

25—35 HP. czterotaktowy, wałce młynarskie 600—800 mm długie, tuszczarkę, pasy skórzanne, wszystko w doskonałym stanie zakupu „BUDOWA”, Romanowicza 11, Lwów. 80-5

### JAN CHMIEL, zegarmistrz

MAWROT № 4.

Wykonuje reperacje precyzyjne wszelkich zegarów, zegarków, antyków i t. d. we własnej pracowni po cenach przystępnych — również polecam biżuterję złotą i srebrną. Na składzie są mechanizmy (warki) do pokojowych zegarów.

Kupuje złoto, srebro i szlachetne kamienie. 850-4

### BRYLANTY

biżuterję, złoto, srebro, kupuje i płaci najsumienniejsze Zegar. Ch. Szalek, Piotrkowska № 14. mistrz-Jubiler. TAKSOWANIE BEZPŁATNIE. 545-8

### Helenów.

W niedzielę, dnia 24 lipca r. b.

### Wielki Koncert

Początek o godz. 5 po poł. 820-1

### Zamienię

mieszkanie: 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, z wygodami, elektryczność, front, II piętro na drugie mieszkanie 5 pokojowe, w śródmieściu, od ul. Przejazd do Placu Wolności. Pośrednictwo pośredniczące. Władysław Najdyca i Tenenbaum, Piotrkowska 8. 898-3

### Lecznica Lekarzy Specjalistów

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

Dr. Garliński chor. oczne od 9—10.

Dr. Magdziński chor. wewn. i dzieci 10—11

Dr. Ługowski chor. kobiece od 11—12.

Dr. Dutkiewicz chor. skórne i wener. od 11—12.

Dr. Artyfikiewicz chor. kob. i chirurg. od 12—1.

Dr. Jasiński chor. kob. 1 i pół—2 i pół.

Dr. Czapliski chor. uszu, nosa i gardła od 12 i pół—1 i pół.

Dr. Michalski chor. oczne od 2—3.

Dr. Skusiewicz chor. skórne i wewn. 1—2

Dr. Marks chor. kobiece od 3—4.

Dr. Jokiel chor. dzieciinne i wewn. 3—4.

Dr. Mittelstaedt chor. nerwowe, poniedziałek, środa i piątek od 3—4.

Dr. Starzyński chor. nerwowe, codz. od 1 i pół—2 i pół.

Dr. Osiecki chor. wewn. (płuc i serca) codz. od 11 i pół—1.

Dr. Goldberg chor. nosa, gardła i uszu od 9—10 g.

Dr. Karnicki chor. oczu od 4—5 g.

Dr. Nowicki chor. dzieci od 10—11.

Dr. Stawowczyk choroby weneryczne i skórne od 4—5.

Dr. Altenberger chor. nosa, uszu i gardła. od 3—4.

UWAGA: Lecznica otwarta codzień prócz świąt. Porada 150 Mk. Wszelkie operacje i opatrunki od umowy

### Z kapitałem

2—8 milionów marek doświadczony, wykwalifikowany kupiec-korespondent pragnie partycypować przy czynnym udziale w handlowym, lub ekspedycyjnym przedsiębiorstwie już istniejącym lub powstać mającym. Zgłoszenia sub.: „Kapitał 17” w Adm. „Głosu Polskiego” 2-1

25 września — 5 paźdz. 1921

### TARGI WSCHODNIE

we Lwowie (wielka wystawa próbek i wzorów) zdecydują o ekspansji naszego przemysłu i handlu na wschód (Ukraina, Rumunia, Bałkany).

Termin zgłoszeń do 8 sierpnia 1921 r.

Zgłoszenia wystawców i prospekty dla interesantów przez biura „Targów Wschodnich”, Lwów, Akademicka 17, gmach Izby Handl. Przem. Warszawy, Szpitalna 1 m. 8, tel. 291-61 Sp. Akc. „Polski Lloyd”, Al. Jerolimskie 84, oddział Długa 42 i Długa 27. Tow. Akc. „Polski Glob” Świętokrzyska 32. Tow. Akc. „Reklama Polska”, Zgoda 1. „Waw” Złota 5. Tow. „Komispol”, Krakowskie-Przedmieście 16/18. 911-1

### Wspólnik

Do dobrze prosperującego fabrykacyjnego interesu, potrzebny współnik z kapitałem od 4—5 milionów marek celem powiększenia takowego. Właściciel jest fachowcem posiada również kilkanaście ręcznych warsztatów własnych w ruchu, również lokal pierwszorzędny w samym centrum miasta. Reflektant bezwarunkowo musi wziąć udział w pracy. Oferty proszę złożyć w adm. „Głosu” pod „Zysk zapewniony”. 711-3

### Wspólnika

z kapitałem 3—4 milionowym poszukuję do dobrze prosperującego interesu manufakturowego, firma, dobrze ustosunkowana w świecie handlowym, posiadająca obszerny sklep frontowy w najbardziej ożywionym punkcie przy ulicy Piotrkowskiej, celem rozszerzenia tegoż interesu. Wobec swego położenia, sklep szczególnie nadaje się na skład przędzy. Oferty sub „Merkury” do adm. „Głosu”. 95-2

### Ogłoszenia drobne

**English teacher has returned and taken up lessons again.** Piotrkowska 7, L. 18, from 3—6. 732-2

**fisharmonje duza, 11 rejestrow, meble sprzedam.** Sienkiewicza № 59, m. 21, oficyna, I piętro. 818-3

**Kupuję meble, garderobę, dywany, maszyny do szycia. Płacę najlepiej.** Wainratel, Benedykta 19. 815-15

**marki pocztowe kupuje.** Płacę dobre ceny. Krzyżanowski, Wiznera № 12. 929-1

**meble różne są do sprzedania.** Przyjmuję bieliznę do szycia i reperacji. Rozwadowska 6, m. 4. 808-3

**Młoda inteligentna panienka** poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej lub maszynistki. Oferty do admn. „Głosu” sub „C. E.” 713-3

**power, wolne koło, do sprzedania.** Pomorska № 79 (u fryzjera). 888-2

**Smoklasista udziela lekcji.** Specjalność: matematyka, języki. Cegielniana 89, m. 9, od 11 pół do 3. 899-2

**Planino koncertowe do sprzedania.** Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Głosu” sub „Koncertowe”. 897-2

**Pokoju z meblami lub bez w śródmieściu przy rodzinie poszukuję.** Oferty sub „M” do „Głosu”. 908-2

**Gdy do sprzedania oraz przyjmuję do tresowania.** Włodzimierska 22, (Kosiny) Marozewski. 773-4

**poszukuję 2-oh pokoi z kuchnią.** Pośrednictwo pożądanie. Zgłaszać się: Nawrot 33, Tkalcia Jan-kowskiego. 78-1

**przyjmuję wszelką robotę w zakresie krawiectwa wchodzącego.** Łódź, ul. Kilińskiego 109, m. 12. 48-5

**power i tandem sprzedam.** Piotrkowska 178, fryzjer Krzemlński. 769-4

**poszukuje się pokoju umeblowanego dla 2-oh samotnych.** Oferty sub „Samotni” do „Głosu”. 714-5

**pożne meble stolarskie i tapicerek sprzedaje zakład stolarsko-meblowy, ul. Skwerowa № 5, m. 9. 805-8**

**putynowany buchalter-korespondent** poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych. Oferty sub „Godzina” do „Głosu”. 719-3

**sklep zamienię na każde mieszkanie.** Krzyżanowski, Wiznera 12. 930-1

**spiesz na II-gie piętro.** Tam u Srebrnika najkorzystniej kupisz manufakturę na bieliznę i odzież. 931-1

**Student politechniki** udziela lekcji. Oferty proszę składać pod „B. Z.” do „Głosu”. 799-3

**Wóz używany i plot (szlachetny drewniany)** sprzedam. Wiadomość: Aleja Kościuski 26, m. 1. 930-2

**Kapitan Leje** poszukuje umeblowanego pokoju przy polskiej lub niemieckiej rodzinie. Łaskawe oferty Al. Kościuszki № 69, 2, kapitan. Leje. 943-2

**Sprzedam rolwagi, rary 0 i 1 pół i kuznie polską.** Konst. 56. 817-3

**Student uniw. udziela lekcji.** Specj.: polski, łacina. Piotrkowska 16, m. 22. 804-3

**Uczeń VII kl. poszukuje zajęcia biurowego na czas wakacji, lub korepetycji.** Oferty do „Głosu” sub „E.” 798-8

**Frank Roman** zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 916-3

**kurwicz Iszak** zgub. marytrykę, wyd. ze szkoły p. Szwajcera. 944-1

**Jakubowicz Aron** zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 849-3

**Włafa Antoni** zgub. kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 914-3

**Wenówna Dora** zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę pobytu. 940-3

**von Chaja Łaja** zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 942-3

**ajchter powrócił.** Przyjmuje lekcje w zakresie szkoły średniej. Dzielnia № 49, m. 9. 917-6

**głozes voi Moryo Perle** zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 928-3

**Stiechocki Józef** zgubił paszport polski, wyd. w Zgierzu. 840-3

**Pharnam Israel** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 894-3

**Zabione dokumenty:**

**Bergman Franciszek** zgubił kartę roboty. Legitymacyjna, wyd. przez Centralę robotniczą w Berlinie. 827-2

**Wojcik Józef** zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 840-3

**Pharnam Israel** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 894-3

**Zabalski Józef** zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 922-3

**Zadziński Stefan** zgub. paszport niemiecki, oraz kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 806-3

**Zwajcer Chaja** zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 791-3

**Czereszewska Stanisława** zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 19-3

**Stenberg Mindla** zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 814-3

**Stenberg Icek Boruch** zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 813-3

**Stenberg Felwel** zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 708-3

**Waksman Fajga** zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 20-3

**Zinger Abram** Piszel zgub. kartę węglową. Pieprzowa 4. 908-1

**Wasiek Stanisław** zgubił kartę bezterminowego urlopu, wydana w Łodzi. 903-8

**Zaginęło pozwolenie na wodę sodową, wyd. przez 4 komisariat na imię Dawida Fabusze-wicza. 28-8**

**Zaginiony ples brązowy, podobny do wilczej rasy.** Odwodzić się w wyodrębnieniu Główna 5. Knytek. 908-1

### SPRZEDAM

parowa maszyna, dwie bryki towarowe, bryczka, furgon kryty, szatni dla piekarni, do piwa, dwie dozwolki, resorki, filtr, wanna, kowadło, drobny naczytnia, parę kół i osł. Kiel-bacha 36 36 (Baltaj), u gosp. darsz. 842-4

### Pończochy

skarpetki i rękawiczki różnych gatunków i kolorów najtańszej są do nabycia u Cylil Mikroczyńskiej, ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 10, poprzecz. oficyna, III piętro. 10-1

### PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 230.— Kwartalnie Mk. 675.— Za odopięcie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 300.— Kwartalnie 900.— agramonta Mk. 450.— miesięcznie

### OGŁOSZENIA:

ZWYCZAJNE: 15 mk. za wiersz nonparelowy jednospaltowy. DROBNE: 5 mk. za wiersz, najtańszej 50 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 5 mk. NADRZĘBANE: przed tekstem 50 mk., w tekście 50 mk., po tekście 50 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 spalt). NEREOLOGE: 35 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spalt). Zaręczycielowi i zadłużonemu po mk. 1500 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.